SIKA, ALBINA VINA

# BIAFRA GINIE Z GŁODU

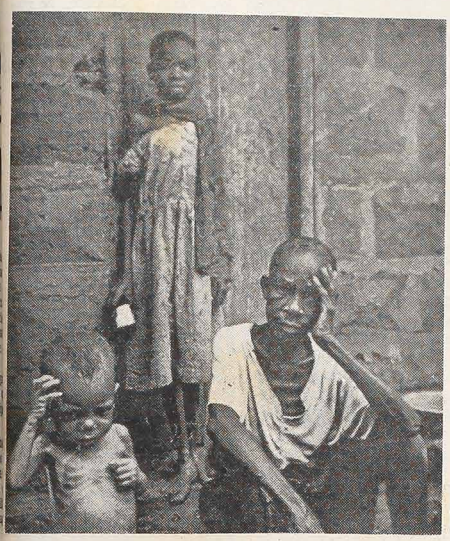

**30 MIESIĘCY KRWAWEJ WOJNY DOMOWEJ MIĘDZY NIGERIĄ I BIAFRĄ W AFRYCE ZAKOŃCZYŁO SIĘ KLĘSKĄ DLA BIAFRY Z POWODU GŁODU. NIGERIA ZWYCIĘŻYŁA, BO OTRZYMAŁA BROŃ I AMUNICJE OD ROSJI I ANGLII. TE PAŃSTWA NIE MIAŁY SKRUPUŁÓW ŻE PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO MORDOWANIA MILIONÓW SZCZEPU IBÓW BIAFRY, BO SPODZIEWAŁY SIĘ KORZYŚCI OD RZĄDU NIGERII.**

Najbardziej dramatyczną wojną drugiej połowy XX wieku była wojna pomiędzy Nigerią i Biafrą, trwająca prawie dwa i pół roku. Zalicza się ona również do najbardziej smutnych kart historii obecnej, nie tylko z powodu ogromnej śmiertelności wśród ludności cywilnej jak również z powodu faktu, że ani ONZ ani państwa zachodnie nie umieli położyć jej kresu. Przeciwnie, Związek Sowiecki i Wielka Brytania jawnie sprzedawały broń Nigerii, podczas gdy Biafra otrzymywała zaledwie "okruchy" od innych państw. Akcja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, interwencja niektórych rządów, nawet samego Papieża nie odniosły pożądanego skutku. Akcji tej przeszkadzał ile się dało rząd Nigerii.

Do wojny tej doszło na skutek proklamacji niepodległości Biafry dnia 30 maja 1967 r. Trzeba pamiętać, że Biafra, stanowiąca początkowo federację z Nigerią, liczy 77 tys. kilometrów kwadratowych powierzchni oraz około 14 milionów mieszkańców. Południową część Biafry zamieszkuje wielki szczep murzyński IBOS, odznaczający się większą inteligencją, postępem kulturalnym i wyznający katolicyzm. Ten właśnie szczep stał się trzonem ruchu niepodległościowego do oddzielenia się od Nigerii. I tak rozpoczęła się bezpardonowa walka.

Należy tu jeszcze podkreślić, że Wielka Brytania i ZSRR współzawodniczyły ze sobą, by osiągnąć jak największe wpływy polityczne u rządu Nigerii, zyskując rynek zbytu dla swych produktów, a przede wszystkim ułatwienia w eksploatacji bogatych złóż nafty i minerałów w Nigerii. Interesom tym poświęcono okrutny los mieszkańców Biafry, gdzie dziennie umierało na skutek działań wojennych oraz głodu ponad 5.000 osób zwłaszcza dzieci. Mówi się, że liczba ofiar w Biafrze wynosi prawie 2 miliony.

Dziś, gdy wojna się skończyła, cały świat nie przestaje się interesować losem pobitych, którzy szukają schronienia w puszczy, obawiając się prześladowań i zemsty zwycięsców. Znane są bowiem wypowiedzi dowódców oddziałów Nigerii, którzy zapewnili korespondentów, że z buntowników z Biafry nie powinna pozostać "żywa noga".


# LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

*"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920*

CURITIBA — 21 stycznia — (janeiro) — 1970 — Nr 3150 — (3/70)

*Płetwonurkowie (ludzieżaby) odgrywają ważną rolę nie tylko podczas wojny, lecz także w czasie pokoju, spuszczając się na dno morskie, by zbadać powód katastrofy jakiegoś statku, zwłaszcza łodzi podwodnych, jak również dokonując reperacji uszkodzonych części okrętu znajdującego się na pełnym morzu.*

## Ludność Brazylii na 8 miejscu

Powszechny spis ludności w Brazylii, który będzie prowadzony w roku bieżącym, ma wykazać, że według obliczeń Brazylijskiego Instytutu Statystyki — liczba mieszkańców ma dojść do 95 milionów. Liczba ta ulokuje Brazylię na 8 miejscu jeśli chodzi o państwa zaliczające się do największych na świecie pod względem ludnościowym.

Do państw tych należą: Chiny komunistyczne, liczące 720 milionów mieszkańców, Indie — 511 milionów, Związek Sowiecki — 230 milionów, Stany Zjednoczone — 199 milionów, Indonezja — 110 milionów, Pakistan — 107 milionów, — Japonia 100 milionów, Brazylia — 87 milionów. Pamiętać należy, że powyższe dane pochodzą z 1967 roku.

Brazylia posiadała już 2 miasta zaliczające się do jednych z największych w świecie: São Paulo i Rio de Janeiro. Obecny spis ludności w tych miastach ma wykazać, że São Paulo liczyć będzie ponad 6,5 miliona mieszkańców, podczas gdy Rio de Janeiro — około 4,5 miliona.

## W kalejdoskopie

— JEROZOLIMA — Premier Izraela — Golda Meir oświadczyła, że równą przeszkodą do pokoju między Izraelem a Arabami jest prezydent Nasser, który przez swą nieustąpliwość i nienawiść do Żydów zamyka drogę do pokoju.

— LAGOS (Nigeria) — Rząd gen. Jakubu Gowona skrytykował oświadczenie Papieża, w którym Ojciec św. wyraził swą wielką obawę i troskę o los zwyciężonych mieszkańców Biafry.

— MOSKWA — Związek Sowiecki wyraził ostatnio zgodę, by Stany Zjednoczone wzięły udział w konferencji na temat bezpieczeństwa Europy, propozycji powziętej przez Pakt Warszawski.

— BRAZYLIA — Rząd federalny doszedł do przekonania, że inwestycje przemysłowe różnych firm gauszowskich, Guanabary i Minas Gerais w Stanach północno-zachodnich Brazylii dają się odczuć ujemnie w ekonomii stanów inwestujących.

— SOROCABA (SP) — Miliony szarańczy ukazały się w czterech paulistańskich municypiach, napadając na tamtejsze liczne fazendy rolne. Obecność tej plagi zarejestrowano na obszarach pomiędzy Presidente Prudente a Północną Paraną.

— RIO — Minister Oświaty Jarbas Passarinro wyraził opinię, że wszystko wskazuje na to, iż dotychczasowy system nauczania w szkołach średnich stanowi największą przeszkodę w rozwoju szkolnictwa w Brazylii.

— KURYTYBA — Podczas swego krótkiego pobytu w Kurytybie min. Transportu Mario Andreazza zapewnił, że do listopada br. będzie ukończona szosa asfaltowa na odcinku Kurytyba — Florianópolis — Pôrto Alegre.

— HAWANA — ZSRR, by utrwalić swe wpływy w Kubie, zgodził się na wybudowanie kosztownej stacji telekomunikacyjnej, zdolnej do posyłania czy odbierania programów TV poprzez satelity.

— BUENOS AIRES — Prasa argentyńska, omawiając plan Perona, by powrócić do Argentyny (do władzy) jeśli przyjdą sprzyjające do tego okoliczności, przypomina, że Peron liczy obecnie 74 lat, a jego zdrowie jest mocno podkopane.

— RIO — Jugosłowiańska wystawa przemysłowa otwarta w Rio pokazuje swe główne artykuły jak np. produkty chemiczne i żywnościowe, perfumerię, motocykle, urządzenia domowe oraz wyroby tekstylne. 98 firm jugosłowiańskich bierze udział w tej wystawie.

## NOWA AGENCJA LATIN

W stolicy Meksyku odbyła się dnia 14 stycznia konferencja 13 dyrektorów największych dzienników Ameryki Łacińskiej, podczas której utworzona została Łacińsko-amerykańska Agencja Informacyjna — "LATIN". Zadaniem tej agencji jest: dać światu prawdziwe oblicze Ameryki Łacińskiej z punktu widzenia mieszkańców tego kontynentu. Informacje przekazywane przez tę agencję obejmą początkowo zagadnienia polityczne, ekonomiczne i społeczne. Później, w miarę rozrostu agencji i warunków finansowych — sieć informacyjna rozszerzy się na wszystkie aspekty życia narodowego Ameryki Łacińskiej.

Do organizacji LATIN będą mogły wejść inne dzienniki pragnące korzystać z wiadomości dostarczanych przez tę agencję, która będzie autonomiczna, niezależna, stojąca ponad interesami prywatnymi czy nacjonalistycznymi. Kierować się będzie ona normami prawa międzynarodowego, nie zwalczając wcale istniejących na terenie Ameryki Łacińskiej zagranicznych agencji informacyjnych, które tyle dobrego zdziałały dla dobra tutejszej społeczności.

Członkami - założycielami agencji LATIN są dzienniki: "O Estado de São Paulo", "Jornal do Brasil", "Diário Popular" (São Paulo), "O Globo" z Rio, "El Comercio" z Peru, "El Comercio" z Ekwadoru, "El Mercurio" z Chile, "El Nacional" z Wenezueli, "El Tiempo" z Kolumbii", "Excelsior" z Meksyku, "Expresso" z Peru, "La Tercera de la hora" z Chile i "La Verdad" z Wenezueli.

Założenie agencji LATIN nie odbyło się zaraz. Rozmowy na ten temat trwały już od kilku lat. Wszyscy dziennikarze odczuwali potrzebę posiadania własnej agencji łacińsko-amerykańskiej, której informacje mogłyby podawać wiadomości prawdziwe, dokładne, z pierwszego źródła. Znajomości tych nie zawsze posiadali korespondenci zagraniczni, wypaczając nieraz fakty, lub przedstawiając je w fałszywym naświetleniu.

# Wydawnictwo Pamiątkowe: "POLACY W BRAZYLII"

W związku ze zbliżającą się Stuletnią Rocznicą Emigracji Polskiej w Brazylii nasuwa się myśl wydania obszernego dzieła poświęconego Polakom w Brazylii, które objęłoby wszystkie dziedziny życia Polonii Brazylijskiej: jej historię, jej życie, jej plany na przyszłość. Dzieło to wydane byłoby w języku polskim, jako że byłoby kolportowane nie tylko w Brazylii: duża, a może nawet i większa część nakładu skierowanaby została do Polski oraz do wszystkich krajów świata, w których żyją skupienia Polaków czy obywateli pochodzenia polskiego. Dzieło to byłoby obficie ilustrowane, przyczym ilustracje byłyby zaopatrzone objaśnieniami po polsku i portugalsku, jako że wielu tutejszych obywateli pochodzenia polskiego już mówą ojców i dziadów nie włada; dla nich przydałoby się też wydanie portugalskiego przekładu tego dzieła, co może udałoby się uskutecznić w przyszłości.

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie budzi obecnie Brazylia w całym świecie, początkowy rozdział dzieła byłby poświęcony opisowi tego kraju z szerokim uwzględnieniem jego życia gospodarczego i możliwości kolonizacyjnych; wykorzystane byłyby wyniki spisu ludności z 1970 roku oraz najnowsze dane statystyczne i materiał kartograficzny kraju. W ten sposób szerokie rzesze Polaków w Polsce i świecie mogłyby się zaznajomić z krajem o wielkim potencjale gospodarczym, posiadającym olbrzymie tereny nadające się do masowej kolonizacji, położonym w strefie nie posiadającej arsenałów broni atomowej i nie leżącej na drodze ewentualnych opadów atomowych w wypadku zastosowania tej broni. Kraj ten o starej tradycji pacyfistycznej, gdzie w zgodzie żyją wszystkie grupy etniczne, zainteresowany jest w napływie wyspecjalizowanych, pracowitych i dynamicznych imigrantów, dając im sposobność szybkiego dorobienia się: nie darmo Libańczycy, osiedli w kraju dawnych Fenicjan, słynących z inicjatywy, skierowali od dawna swą uwagę na Brazylię, gdzie znalazło się ich aż 400.000, tzn. 20% ludności macierzy; wyspecjalizowali się tu w handlu, przemyśle, ostatnio nawet są czynni w życiu politycznym. Następne rozdziały byłyby kolejno poświęcone historii polskiego osadnictwa w Brazylii, udziałowi polskiego duchowieństwa w życiu imigrantów (obszerny ten dział, doskonale udokumentowany, pióra niestrudzonego badacza i archiwisty ks. Jana Pitonia, C.M., przedstawia nieocenioną wartość historyczną i będzie doprowadzony do 1971 r.), dalej dorobkowi naszej emigracji na wszelkich polach: naukowym, wojskowym, pedagogicznym, kulturalnym, gospodarczym, technicznym itd. Z kolei nastąpi rozdział poświęcony wszystkim osiedlom miejskim i wiejskim Brazylii, w których żyją grupowo Polacy i Brazylijczycy pochodzenia polskiego. Dalsze rozdziały zajmą się perspektywami rozwoju tych działów życia Brazylii, w których Polacy z Polski i innych krajów świata mogliby wziąć czynny udział, wnosząc tu swe doświadczenie i ewentualnie kapitały. Wreszcie końcowym, prawdopodobnie najobszerniejszym rozdziałem, będzie rozdział personaliów na wzór anglosaskiego "Who is who" czyli dosłownie "Kto jest kim"? W rozdziale tym będą figurować Polacy i Brazylijczycy pochodzenia polskiego, którzy się wyróżniają obecnie na jakimkolwiek polu. A więc duchowni, uczeni, politycy, przemysłowcy, handlowcy, pedagodzy, lekarze, dentyści i weterynarze, inżynierowie i technicy, rolnicy, działacze społeczni, artyści, wojskowi, urzędnicy itd. Niekoniecznie byłyby to osobistości utytułowane: znalazłoby się tam i właściciel "wendy" na kolonii, który prowadzi ją sprawnie i uczciwie, ciesząc się ogólnym poważaniem; figurowałby tam i pracownik graficzny, który z wyboru kolegów piastuje stanowisko w syndykacie; byłoby tam miejsce i dla nauczycielki szkoły powszechnej (primário), uczącej dobrze i z powołaniem; ujrzeliby śmy ta mi podoficera armii brazylijskiej pochodzenia polskiego, cieszącego się popularnością wśród podwładnych i uznaniem przełożonych. I wreszcie poczesne miejsce byłoby w tym dziale przydzielone działaczom społecznym wszystkich stopni, uwzględniając przede wszystkim starych polonijnych wiarusów, aby mogli jeszcze zobaczyć, że nie będą zapomnieni, bo wchodząc do tego wydawnictwa, wchodzą do historii. Ten dział personaliów będzie cięty stanami, w każdym stanie w kolejności alfabetycznej; będzie to krótka biografia (życiorys) z fotografią ustalonego typu, oraz dokładnym adresem pocztowym.

Skąd wziąć fundusze na wydanie? Po prostu w formie przedpłaty (subskrypcji). Przedpłaciciele zgłaszają pisemnie chęć nabycia książki, której cena nie jest jeszcze ustalona. Po wpłynięciu zgłoszeń, wydawca znając ilość zgłoszeń, może ustalić przybliżoną cenę egzemplarza i podając tę cenę, prosi ponownie przedpłacicieli o zadeklarowanie ostatecznego zamówienia na dowolną ilość egzemplarzy wydawnictwa, które może być pięknym i pożytecznym prezentem dla krewnych i przyjaciół, oraz cennym nabytkiem i pożytecznym prezentem dla krewnych i przyjaciół, oraz cennym nabytkiem dla bibliotek, a wydane zostanie na doskonałym i trwałym papierze, w starannej szacie graficznej (zakontraktowany zostałby w tym celu artysta - grafik, zaś klisze wykonane zostałyby w dobrej kliszarni, w razie potrzeby w São Paulo czy Rio, jeśli Kurytyba nie odpowie wymogom. To dzieło musi być wydane starannie, ozdobnie i estetycznie; musi także być trwałe, stąd troska o dobór papieru, farby i trwałej okładki z obwolutą (na żądanie może być dostarczone w okładce sztywnej, skórzanej czy też plastycznej). Nie jest wykluczone, że będzie ze względu na pojemność tekstu rozdzielone na dwa tomy; w tym wypadku pierwszy tom ująłby treść, drugi dział personaliów (biografie z fotografiami). Druk dzieła byłby powierzony drukarni przedsiębiorstwa "Gráfica Vicentina Ltda." w Kurytybie, która drukuje "LUD", i jest jedyną drukarnią w Brazylii posiadającą polskie czcionki linotypowe.

Kto byłby wydawcą? Sugerowałem pewne rozwiązanie; nic z tego niestety nie wyszło. W końcu zapytano: "czy Pan nie mógłby tego wydać"? Skończyło się na tym, że zacząłem rozmyślać nad tą propozycją i doszedłem do wniosku, że ostatecznie mogę się tego podjąć, mając już w dziale wydawniczym pewne doświadczenie, gdyż wydałem we wspomnianej drukarni dwie poważne, obszerne książki. Mieszkając blisko Kurytyby, mogę być w stałym kontakcie z drukarnią, mogę wykorzystywać kurytybskie archiwa i kontaktować się osobiście z zaproszonymi współpracownikami. Jestem także w kontakcie z polską prasą emigracyjną w różnych krajach, posiadam wielu kolegów i znajomych rozsianych na szerokim świecie i ufam, że mi pomogą w zdobywaniu przedpłacicieli poza Brazylią. Obiecano mi pomoc ze strony redakcji "LUDU" w zakresie ogłoszeniowym i informacyjnym, sądzę także iż pomogą mi wszyscy ludzie dobrej woli, zainteresowani sprawami naszej społeczności w Brazylii, niestety tak słabo zorganizowanej i tak na niektórych polach zwaśnionej.

Poniżej załączam wzór zamówienia, które proszę wyciąć i mi przysłać pod adresem: **Stefan Czapliński, Caixa Postal, 155, Curitiba - Paraná,** oraz **Brasil** dla przedpłacicieli mieszkających w innych krajach. Zaznaczam, że to pierwsze zamówienie nie jest obowiązujące i może być unieważnione, skoro zamawiający uzna iż cena wydawnictwa jest dla niego za wysoka. Po otrzymaniu zamówień i skalkulowaniu ceny, którą następnie ogłoszę, przedpłaciciele przyślą mi drugie zamówienie wraz z wpłatą, która w razie wysokiej ceny dzieła będzie mogła być także rozłożona na raty. Chodziłoby o śpieszne rozpoczęcie aby można było zakupić zapas ołowiu drukarskiego ,przygotowywać skład matryc pewnych rozdziałów, oraz rozpocząć zawczasu wykonywanie klisz.

**Stefan Czapliński**

**ZAMÓWIENIE**

Zamawiam ..... egzemplarzy wydawnictwa

"POLACY W BRAZYLII"

.....

Imię i nazwisko (wyraźnie)

.....

Dokładny adres pocztowy

.....

Czy prenumeruję lub czytam "LUD"?

.....

Podpis

.....

Data zamówienia

**Uwaga:** bardzo prosimy o pośpiech w wysłaniu zamówienia, które należy wyciąć i wypełnić.


**LUD**

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 155
Telefone: 4-1057
Curitiba - Paraná - Brasil

PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO

**Diretor:** Pe. Domingos Wiśniewski

**Redatores:** Pe. José Zając
Pe. Sigismundo Piotrowski

**Gerente Administrativo:** Pe. João Nowak

**Godziny przyjęć:**
*Od poniedziałku do piątku:* od 8 do 12 i od 14 do 18.
*W soboty:* od 8 do 12.

**PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1970**

*Pocztą zwykłą:*

| | |
|---|---|
| W Brazylii | NCr$ 12,00 |
| W krajach północno i południowoamerykańskich | 5 dolarów |
| W Europie, Azji, Afryce i Oceanii | 6 dolarów |

*Pocztą lotniczą:*

| | |
|---|---|
| W Brazylii | NCr$ 25,00 |
| W krajach południowoamerykańskich | 10 dolarów |
| W krajach północnoamerykańskich | 15 dolarów |
| W krajach europejskich, itd. | 18 dolarów |
| Cena egzemplarza w Kurytybie | NCr$ 0,30 |
| Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre | NCr$ 0,40 |

**"Lud" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:**

*SÃO PAULO:* w kiosku gazetowym obok poczty głównej — Avenida São João) oraz w kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

*PÔRTO ALEGRE:* Avenida Presidente Roosevelt, 920.

*BRASILIA:* można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel".

**PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:**

*W U.S.A.:* — Rev. W. Sojka, St. Stanislau Rectory, 607, Humboldt Street, Brooklyn, N. Y. 11222.

*W ARGENTYNIE:* — Sñr. Juan Czajkowski, Avenida Mitre, 127, Posadas, Pcia. Misiones. Stanisław Dziewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Krawczyk - Floricultura Oberá Calle Cordoba, 267, OBERÁ — Misiones.


# ŚLUB W ARAUKARII

W sobotę, dnia 10 stycznia w kościele parafialnym w Araukarii odbył się ślub pary młodej: Iracema Cieli Franceschi i José Augusto Pinto. Panna młoda jest córką znanego przemysłowca Antônio João Franceschi, oraz Joanny ze Sfendrychów Franceschi. Ślubu udzielił ks. kanonik Franciszek Starzyński. Podczas tej ceremonii solistka Polskiej Grupy Folkloru pani Irena Miłek, przy akompaniamencie harmonium i skrzypiec, wykonała kilka pięknych pieśni okolicznościowych. Zaraz po ślubie, liczni zaproszeni goście przyjmowani byli bankietem w Tow. Thalia w Kurytybie. W czasie bankietu przygrywała mała ale bardzo zgrana oskiestra.

# Z CYKLU: "GÓRĄ NASI"

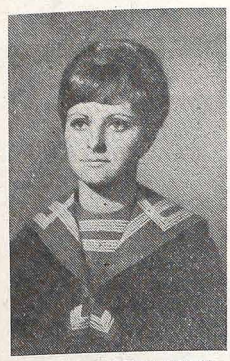

Panna **MAUREM ELISABETH SOBOCIŃSKA,** córka Adama i Lourdes Sobocińskich, ukończyła w Kurytybie Szkołę Normalną im. "Colégio Nossa Senhora de Lourdes de Cajuru", otrzymując dyplom nauczycielki.

***

**GILBERTO ALEXANDRE SZMIDZIUK,** syn Aleksandra Szmidziuk (już zmarłego) oraz Zofii z Lachowiczów Szmidziuk z wyróżnie[illegible] ukończył z końcem ub. [illegible] Szkołę Buchalterii w K[illegible]gium Bom Jesus w Kur[illegible]bie. Warto podkreślić, że [illegible]dzone siostry naszego Ab[illegible]wenta przez kilka lat [illegible]żały do zespołu GFPP w [illegible]rytybie, a jego matka p. [illegible]fia do dnia dzisiejszego [illegible]leży do chóru Grupy Fo[illegible]ru Polskiego w Paranie.

Nowym Absolwentom i [illegible] rodzinom składa szczere g[illegible]tulacje Redakcja.

# Z LISTÓW DO REDAKCJI

Londrina, 10 grudnia 1969.

Szanowna Redakcjo!

Otrzymałam list z Polski w którym 15-letni chłopiec prosi o skontaktowanie go z jakimiś filatelistami, którzy zechcieliby wymieniać z nim znaczki. Korespondować może w języku polskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim. Adres jego jest: Wojciech Janczewski, Kętrzyn, woj. olsztyńskie, ul. Osińskiego 1 m 5. Polska. Może ktoś z młodzieży kurytybskiej zechce do niego napisać? Łączę wyrazy poważania i z góry dziękuję.

**L. Łosiowa**

Droga Redakcjo!

Piszę do Was, bo chciałbym, abyście umożliwili [illegible] znalezienie przyjaciół w B[illegible]zylii. Mam 20 lat, a moi[illegible] zainteresowaniami są: [illegible] tematyka i cybernety[illegible] Zbieram również widokó[illegible] Myślę, że znajdzie się tu [illegible] ktoś, co zechce nawiąz[illegible] mnie. Proszę więc o po[illegible]nictwo. Przesyłam naj[illegible] życzenia z Polski dla [illegible] Redakcji i Rodaków w B[illegible]zylii.

**Zbigniew Krajewski**

Łódź 7 — Ulica P[illegible]szewskiego, 102 — P[illegible]


**Paczki PEKAO DO POLSKI**

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

**POMOC**

przez **PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU"** [illegible] **PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.**

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi [illegible]cami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, [illegible]szyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt [illegible]torowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budo[illegible]lane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, wę[illegible] koks, meble i wiele innych rzeczy...

**Tylko Paczki PEKAO wolne od cła**

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKAŃSKICH

**GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI**

*Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:*

**PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,**

**p. Haliny BERGMAN,**

**SÃO PAULO**

**Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65**



PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS.
ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

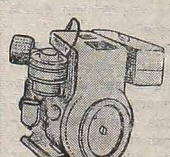

WISCONSIN

**IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda**

MOTORES DIESEL À GASOLINA DA MELHOR PROCEDÊNCIA.

AGUARDAMOS SUA VISITA

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGA[illegible]

AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA — MATRIZ EM SÃO PAULO

KĄCIK LEKARSKI:

# HEMOROIDY

**Ludzie, którzy cierpią na hemoroidy (żylaki odbytu) na ogół bardzo niechętnie mówią o swojej chorobie. Nawet w stosunku do lekarza zachowują wstrzemięźliwość. A przecież jest to choroba bardzo rozpowszechniona.**

Pan A., 42-letni przedsiębiorca budowlany udał się po poradę do lekarza, po tym gdy już wypróbował szereg środków domowych. Nie przyniosły mu zresztą żadnej ulgi.

Dolegliwości swoje opisał w sposób następujący:

— Odczuwam różnego rodzaju bóle, stale jednak dręczy mnie palenie i swędzenie w kiszce stolcowej. Szczególnie dotkliwie daje się ono we znaki wieczorem, w łóżku. Czasami pojawia się krwawienie. Krople krwi ukazują się również na bieliźnie po oddaniu stolca.

Ale prawdziwe męki znoszę po dłuższym siedzeniu przy biurku. Również wódka źle wpływa na mój stan. Po paru kieliszkach natychmiast odczuwam ostre bóle.

Opis ten pozwolił lekarzowi na postawienie diagnozy. Pan A. cierpiał na tak zwane hemoroidy wewnętrzne, na które choruje prawie 70 procent wszystkich mężczyzn po trzydziestce. Przy pomocy instrumentu zwanego proktoskopem, lekarz zobaczył miękkie obrzęki błony śluzowej odbytu. Można było dostrzec także prawdziwe guzy wypełnione krwią, które, oczywiście, łatwo mogły krwawić.

Hemoroidy dzieli się na wewnętrzne i zewnętrzne. Hemoroidy zewnętrzne są to guzy, okryte tylko skórą zewnętrzną, umieszczone na brzegu odbytu.

**Unikać potraw i napojów, które szkodzą**

Hemoroidy wewnętrzne znajdują się natomiast trzy lub cztery centymetry w głębi kiszki stolcowej. Zazwyczaj guzy te nie są tak bolesne, jak w wypadku hemoroidów zewnętrznych. Często jednak występuje dokuczliwe palenie i swędzenie odbytu, szczególnie w czasie oddawania stolca. Nasilenie bólów dochodzi do szczytu wieczorem, w łóżku. W niektórych wypadkach przyczyny tych bólów należ szukać w cieple rozgrzanego łóżka.

Typowym zjawiskiem jest również nasilenie bólów po użyciu pewnego gatunku alkoholu, jak w wypadku pana A. Niektórzy z pacjentów nie znoszą tylko jednego gatunku, podczas gdy wszystkie inne nie mają żadnego wpływu na ich chorobę. Czasami dolegliwości wywołują pewne ostre potrawy. W niektórych przypadkach chorzy na hemoroidy wyjątkowo źle znoszą pewne gatunki mięsa i kiełbasy. Szczególnie mięso wędzone powoduje nasilenie swędzenia i palenia guzów hemoroidalnych. Każdy pacjent musi więc na podstawie własnego doświadczenia unikać potraw i napojów, które mu szkodzą. Jednolitej reguły na to nie ma.

Po dokładnym badaniu lekarz stwierdził, że pan A. cierpi rzeczywiście wyłącznie na hemoroidy. Niekiedy bowiem zdarza się, że za tymi dolegliwościami ukrywa się złośliwy guz — "rak odbytu". Dlatego też przy pierwszych podobnych objawach nie należy zwlekać, lecz natychmiast udać się do lekarza. Zwykle bezbolesne badanie odbytu pozwoli stwierdzić prawdziwą przyczynę dolegliwości.

Przyczyna powstawania hemoroidów nie jest jeszcze całkiem wyjaśniona. Czasami jest nią osłabienie ścian żył. Dużą rolę w powstawaniu hemoroidów odgrywają: siedzący tryb życia, nieodpowiedni sposób odżywiania się, zaparcie stolca. Stały nacisk na słabe naczynia krwionośne w tej części ciała prowadzi do powstawania guzów, a następnie do krwawienia.

Do tego dochodzi często zapalenie skóry, egzema i obrzęk, które powodują palenie i swędzenie.

**Maści i czopki łagodzą bóle**

W wypadku pana A. operacja absolutnie nie była jeszcze potrzebna. Najpierw należało zastosować leczenie za pomocą maści i czopków, by usunąć stan zapalny. Wówczas zniknie swędzenie i wysięk. Następnie chroniczne zaparcie stolca pacjenta wymagało uregulowania za pomocą lekarstw. Muszą to być łagodne, naturalne środki przeczyszczające.

W ciągu najbliższych tygodni chory powinien używać zamiast papieru toaletowego miękkich gałganków lub gąbki. Oczywiście, nie zawsze jest to możliwe, ale właśnie stosowanie tego środka przynosi ulgę w cierpieniu.

I jeszcze jeden tani środek: rezygnacja z fotela, zamiast niego zaś — wstawienie do gabinetu krzesła z twardym siedzeniem. W ten sposób chory uniknie przegrzania w okolicy odbytu.


P.K.O – WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI.
Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

PACZKI DO POLSKI I ROSJI

Wysyłamy teraz także do Polski i Rosji z cłem opłacanym przez naszą firmę.
Posiadamy katalogi w języku polskim i rosyjskim, do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praça João Mendes, 42 - 11.º andar — Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88
Endereço para cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo
(Sede própria)


# Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

## WALKA Z NARKOMANIĄ W AMERYCE

Wszystko wskazuje na to, że zgodnie z przyrzeczeniami wyborczymi, Prezydent Nixon zabierze się rzetelnie do rozwiązania problemu narkomanii, który przyjął przerażające rozmiary w tym kraju. USA stanowią wprost nieograniczony rynek zbytu marihuany, heroiny, morfiny, kokainy i wielu innych narkotyków, wywożonych tu nielegalnie. Z obliczeń amerykańskiej służby zdrowia wynika, że przynajmniej 30 procent studentów w Ameryce choć raz spróbowało smaku marihuany. Część z nich nię poprzestaje na tym jednorazowym eksperymencie, a zaczyna próbować i innych środków, by w końcu stać się zdeklarowanymi narkomanami.

Ilu jest w Ameryce? Dr James Goddar, były kierownik Zakładu Obrotu Lekarstwami, twierdzi, że 20 milionów obywateli USA narkotyzuje się stale, natomiast redakcja "The New York Times" liczbę tę podwyższa do 100 milionów.

Według obliczeń amerykańskich władz celnych do USA przemycono w 1965 roku około 6 ton narkotyków, w 1966 — 15 ton, a w 1967 — ponad 35 ton! Wzrost "importu" jest zastraszający, a jego koszt wprost astronomiczny. Jeden bowiem funt narkotyku, np. czystej heroiny, kosztuje na czarnym rynku amerykańskim 50 tysięcy dolarów!

## MORSKI POKARM

Niespotykanych rozmiarów algę — długości 15 stóp znalazła u wybrzeży Antarktydy grupa argentyńskich naukowców, specjalistów w dziedzinie badań biologicznych dna morskiego. Ta podwodna roślina zwraca coraz większą uwagę naukowców ze względu na bogate składniki pokarmowe. Od dawna już fachowcy są zdania, że eksploatacja pokładów algi może poważnie złagodzić niedobór żywności na świecie.

Algi zawierają bowiem 12 proc. białka oraz znaczny procent witaminy C i innych cennych dla organizmu ludzkiego składników.

Nowe odkrycie skierowało uwagę fachowców od spraw wyżywienia na bogactwa naturalne wybrzeży Antarktydy. Warto przy tym przypomnieć, że już od 3 lat prywatne firmy wydobywają i eksportują algę wyławianą u wybrzeży Patagonii.

## KWIAT ZEGAR

W Meksyku rośnie szczególny kwiat, mający niezwykłą właściwość. Oto w ciągu dnia zmienia on kilkakrotnie barwę swych płatków. Biały wczesnym świtem, różowieje w miarę narastania dnia, osiągając w południe barwę intensywnej czerwieni. Potem zwolna nabiera barwy ciemnego fioletu, by wreszcie nad wieczorem zmienić prawie aż do czerni. A w ciągu nocy staje się znów biały.

Meksykanie nazywają ten kwiat "niebiesko-biało-czerwony". Rośnie on tylko i wyłącznie pod pewnym gatunkiem drzew i pachnie dokładnie 90 minut, w tym właśnie czasie gdy płatki jego przybierają barwę purpurową.

## TAJNIKI GŁĘBOKOŚCI ZIEMSKICH

(KW) — Wnętrzności naszego globu są nadal zagadką.

Zagadnieniem tym zajmował się ostatni Kongres Geofizyki w Canberze, w Australii. Zdaniem prof. H. Winklera, dyrektora Instytutu Geofizycznego Uniwersytetu w Gottinger, "już" na głębokości 400 km pod wpływem ciśnienia przeszło miliona **atmosfer następują przeobrażenia materii, o których śniło się tylko średniowiecznym alchemikom:** skały zamieniają się np. w metale i stają się przewodnikami elektryczności.

Podobnie grafit przemienia się w diament na głębokościach od 400 do 1.000 km. Na tych głębokościach, zdaniem uczonych niemieckich, prądy elektryczne nie natrafiają na żadne przeszkody czy opory, a kryształy górskie stają się "nadprzewodnikami" elektryczności.

Badania geofizyków posiadają olbrzymie znaczenie dla rozważań astrofizyków. O ile bowiem uda się stwierdzić prawdziwość hipotez "ziemskich" w tym względzie nasuwa się przypuszczenie iż na olbrzymich planetach jak Jupiter, Saturn czy Jowisz nawet wodór pod wpływem olbrzymiego ciśnienia panującego na ich powierzchni i temperatur zbliżonych do zera absolutnego (—267° C) może stać się przewodnikiem elektryczności. A to miałoby praktyczne znaczenie dla astronautów przyszłych pokoleń.

## ZWIĘKSZA SIĘ LICZBA ROZWODÓW W ZSRR

Moskwa, ZSRR — Przy zmniejszaniu się liczby urodzeń w ZSRR, zaobserwowano jednocześnie zwiększającą się ilość rozwodów, wyższą już obecnie niż w Stanach Zjednoczonych. Na 100 małżeństw przypadały 3 rozwody w 1950 roku, 10 w 1960 roku i 30 w 1967 roku. Powodem tego zjawiska jest rozkład rodziny, większa niezależność kobiet oraz większa tolerancja rozwodów i stosunków pozamałżeńskich przez społeczeństwo.

## PRASTARY AFISZ

Przez słowo "afisz" rozumiemy ogłoszenie rozklejane w miejscach publicznych zwykle mówiące o jakiejś imprezie; przez plakat — również ogłoszenie, ale ujęte w formę artystyczną. Jeśli mówić o afiszach i plakatach drukowanych z dwóch tych form starszą jest zwykły afisz (bo najpierw wyrażano jakąś treść w słowach złożonych z liter, a później nauczono się ozdabiać rysunkami).

Najstarszy polski afisz jaki znamy, to zawiadomienie o widowisku "Najsławniejsza y wszystkim miła Elekcja Stanisława Augusta Króla Polskiego" w Warszawie dnia 15 września 1781 roku. Nie był to oczywiście wybór króla, który panował już od dawna, ale tylko odtworzenie tego wyboru.

## TV I ZDROWIE

Wielki popłoch wśród telewidzów wywołała wiadomość, że niektóre aparaty do kolorowej TV mogą być szkodliwe dla zdrowia. Wiadomość taką opublikowały władze USA, ostrzegając odbiorców, aby siedzieli co najmniej 6 - 9 stóp przed ekranem.

W związku z tym, w wielu krajach na zachodzie Europy rozpoczęto specjalne badania. M. in. naukowcy z Instytutu Atomistyki w Wiedniu przebadali aparaty do kolorowej TV znajdujące się na rynku austriackim. Stwierdzono, że są one zupełnie nieszkodliwe.

Międzynarodowe przepisy ochrony przed napromieniowaniem przewidują jako dopuszczalną granicę 60 mikrorentgenów na godzinę przy nieprzerwanym naświetlaniu. Austriackie aparaty wykazały natomiast 23 mikrorentgeny, a więc nawet znacznie poniżej dawki, jaką każdy człowiek otrzymuje z naturalnych źródeł promieniowania radioaktywnego.

## BADANIA DIALEKTÓW MURZYŃSKICH

Jedną z najpoważniejszych trudności w badaniach kultury i oryginalnego folkloru "Czarnego Lądu" jest ogromne rozdrobnienie językowe większości mieszkańców kontynentu afrykańskiego. Nie zdołano dotychczas nawet ustalić dokładnej liczby języków i dialektów murzyńskich — ocenia się, że jest ich około tysiąc. Tylko niektóre z nich używane są na większych obszarach; wiele jest takich którymi posługują się jedynie poszczególne, nieraz nieliczne plemiona.

# KSIĘŻA POLSCY W BRAZYLII

### KS. ANUSZ JÓZEF — 1873

Charakterystykę ks. Anusza określił bezstronny ks. Bronny w swoim "Spisie Księży", "energiczny, inteligentny, lekkich obyczajów, człowiek bez wiary".

Urodził się dnia 4 listopada 1873 roku w Latowcu, Puszcza Solska (Biłgoraj). Po studiach otrzymał święcenia kapłańskie 25 czerwca 1899 roku. Pierwociny pracy duszpasterskiej rozpoczął na Chełmszczyźnie wśród ludności unickiej, prześladowanej i gnębionej przez władze carskie; stara się o podniesienie gospodarcze, orientuje młodzież, przywraca zruszczałych Polaków dla kościoła łacińskiego, odwiedza i udziela sakramentów św. dla unitów. Ścigany przez policję i duchowieństwo schizmatyckie schronił się do Brazylii. W Kurytybie zjawił się 14 września 1903 roku i poprosił o przyjęcie do diecezji.

Dom Duarte Leopoldo e Silva przeznaczył go do Lapy, gdzie pomaga ks. Gotterdorfowi w obsłudze licznych kolonii polskich: Antônio Olinto, Catanduva, Contenda, Serrinha, Campo do Tenente, jak również odległa Lucena, na której chciał na stale osiąść. W liście koloniści proszą ks. Bayera z Tomás Coelho: "Chcemy ks. Anusza z Lapy, który swym wystąpieniem wobec rządu rosyjskiego zyskał uznanie".

Po nagłej śmierci ks. Soi w Araukarii, zmarł 31-VII-1904 roku, został zamianowany ks. Anusz proboszczem i tutaj pozostał aż do 1916 roku. Okazał się dobrym organizatorem, gorliwym działaczem społecznym, dbającym o stronę materialną parafian; zakłada szkoły, wyszukuje odpowiednich nauczycieli, otwiera biblioteczki, dokończył budowy i reformy kościoła rozpoczętego przez poprzednika oraz Dom Ludowy. Chwiejny jego charakter jednak stał na przeszkodzie. Co zrobił jedną ręką dobrego, drugą burzył. Klęską i upadkiem jego stało się "towarzystwo i współpraca z postępowymi wolnomyślicielami, masonami. Powoli doprowadził parafię do ruiny, życie religijne zamarło, ambona stała się miejscem szerzenia niewiary i zgorszenia. Pouczał owieczki o rasowych kurach, koniach, buhajach; a plebania stała się zajazdem dla różnych wykolejeńców życiowych i postępowych patriotów". (Rocz. Ob. Zgrom. 1937 r.).

Wśród "towarzystwa" należy wspomnieć "dwójkę" Jana empla, Jadwigę Jahołkowską i Janinę Kraków, postacie nieprzeciętne, o głębokiej wiedzy, lecz wrogo nastawione do kościoła i kultury katolickiej przyniesionej przez tysięczne rzesze emigrantów. Na czoło wysunął się Jan Hempel, teoretyk komunizmu, kandydat na polskiego Lenina, mistrz Bolesława Bieruta, redaktor "Polaka w Brazylii" i profesor szkoły maletańskiej. Po 1921 roku przeszedł do partii komunistycznej i w 1926 roku wyjechał do Moskwy, gdzie został zlikwidowany na rozkaz Stalina w sławnej czystce, łagrze w 1937 roku.

Przykład współżycia i współdziałania z postępowymi wypaczył linię kapłańską ks. Anusza. Porzucił on suknię duchową, zawarł małżeństwo w 1916 roku z Wiktorią Żurawską, dochował się licznego potomstwa.

Skok na lewo Anusza zerwał wszystkie dotychczasowe prace społeczne; został ekskomunikowany w 1918 roku (Biuletyn Diec., przedtym wojna światowa w 1914 roku przerwała falę emigracyjną, która płynęła z lubelszczyzny). Jeszcze w 1912 roku został on wykluczony z Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie za korespondencje pisane przeciw Polsce i publikowane w "Republica" — w Kurytybie. Ustała współpraca w Przeglądzie Emigracyjnym i Wychodźcą z Warszawy. Anusz oddał się rodzinie i sprawom osobistym.

Spotykamy go w Cruz Machado prowadzącego gospodarstwo; Anusz Józef odwiedził kraj, później Pôrto Alegre, Ijuí, São Paulo, gdzie pracował w charakterze urzędnika w Patronacie polskim. Tutaj również starał się o nominację na stanowisko konsula, lecz liczne protesty ze strony społeczeństwa przeszkodziły nominacji przez Ministerstwo Spraw Zewnętrznych. Argentyna - Misiones do spółki z Michałem Pankiewiczem i plejadą urzędników "Referentów Oświatowych" pod egidą dra Wł. Mazurkiewicza, Poselstwa Polskiego w Buenos Aires, przyczynił się do likwidacji w 1931 ochronki polskiej w Apostoles i Azara, instytucji, która przez 25 lat była niegasnącym ogniskiem polskości, a w końcu bierze udział w kampanii przeciw ks. Józefowi Mariańskiemu, doprowadzając do odwołania tego zasłużonego kapłana z Misiones. (25 lat Ochronki i Szkoły Polskiej w Azara).

W 1931 roku Anusz osiadł w Pôrto Alegre dalej prowadząc akcję szkodzenia kościołowi katolickiemu przez otwarte popieranie "kościoła narodowego" (Bartnicki Kuszel, Adamczewski). "Do późnego wieku zachował ducha przekory, swój dawny temperament, cechy które go doprowadziły do zerwania z Kościołem", (Moje życie w Brazylii — Wł. Wójcik), nie okrzepł ani uspokoił się duchowo.

Zmarł w Pôrto Alegre przed kilku laty.

**Ks. Jan Pitoń, C.M.**

# ŻYCIE RELIGIJNE

## TRZECIA NIEDZIELA PO TRZECH KRÓLACH

A potem gdy Jan został wydany, przyszedł Jezus do Galilei, przepowiadając ewangelię królestwa Bożego i mówiąc: iż wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże; pokutujcie, a wierzcie Ewangelii. A przechodząc nad Morzem Galilejskim, ujrzał Szymona i Andrzeja, brata jego, zapuszczającego sieci w morze (bo byli rybakami). I rzekł im Jezus: Pójdźcie za mną, a uczynię, że staniecie się rybakami ludzi. A natychmiast opuściwszy sieci, poszli za Nim. A stamtąd odszedłszy maluczko, ujrzał Jakuba Zebedeuszowego i Jana, brata jego, kiedy zwijali sieci w łodzi. I wnet ich zawołał. A zostawiwszy ojca swego Zebedeusza w łodzi z najemnikami poszli za Nim.

†

### "POKUTUJCIE A WIERZCIE EWANGELII"

**Dwie drogi prowadzą do nieba: droga niewinności i droga pokuty. Pierwszą drogą mało dusz podąża, ogromna ilość dusz korzysta z drugiej i zbawia się. Jako przykład, jak Pan Bóg ocenia pokutę, czyta nam Kościół św. opis pokuty w Niniwie i dlatego to wielkie miasto uniknęło kary. Wszyscy jesteśmy mniejszymi lub większymi grzesznikami i jeśli chcemy dostąpić miłosierdzia Bożego — musimy pokutować. Najważniejsza rzecz zerwać z grzechem zwłaszcza z nałogowym i nawrócić się do Boga, bo przez grzech odwracamy się od Boga. Nie pojmujemy pokuty jako coś strasznego i niemożliwego do czynienia. Jeśli powrócimy do spełniania najważniejszych obowiązków religijnych, jak codzienny pacierz, (iluż katolików się nie modli). Msza św. niedzielna, przynajmniej roczna spowiedź i Komunia św., to już będzie niezła pokuta. No i jeszcze jakieś dobre uczynki, znoszenie wad drugich, ofiarowanie Bogu swojej codziennej pracy — to wszystko może nam Bóg policzyć za pokutę. Każdy musi przyznać, że to jest możliwe wykonać przeciętnemu katolikowi. Przecież Bóg nie może żądać, żeby ojciec rodziny zostawił swoją pracę i żeby modlił się godzinami, lub żeby pościł o chlebie i wodzie. No i do tej pokuty dołączyć trzeba wiarę w Ewangelię — jak radzi nam Chrystus: "Pokutujcie a wierzcie Ewangelii". Ta dobra Nowina nam ogłasza, że Pan Jezus przyszedł na świat z miłości ku nam i wybawił nas z niewoli diabelskiej i obiecuje wieczne szczęście tym, którzy w Niego uwierzą. Dopiero wtedy będzie mogła być zasługującą nasza pokuta, kiedy będziemy się kierować wiarą w życiu. Bez wiary — nie możemy podobać się Panu Bogu. Wiara dostarczy nam światła, dlaczego mamy pokutować. I tak staniemy się miłymi Bogu.**

KS. Z. P.

# DUSZPASTERZ ODPOWIADA

Dość przykazań Bożych, po co przykazania kościelne?

*— Bóg w swoich przykazaniach powiada: To czyń, tamtego nie czyń. Kościół zaś przez swe przykazania uczy, jak mamy wypełniać niektóre przykazania Boże i rady ewangeliczne.*

*Kościół ma prawo i obowiązek wydawać przykazania, stosownie do woli samego Jezusa. Zajrz do Ewangelii, a obaczysz: "Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie". Te słowa są jasne. A oto inne, również jasne: "Kto by Kościoła nie usłuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik". Lub też: "Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody..., ucząc je chować wszystko, co wam kolwiek przykazał".*

*Kościół więc czyni zgodnie z wolą Jezusa. Czynił to zawsze, wydając pewne zastrzeżenia. Już bowiem po pierwszym Soborze Jerozolimskim św. Piotr wobec całego zebranego Kościoła zabrania spożywać mięso niektórych zwierząt, przytem tak energicznie, jakgdyby chodziło o jakiś występek.*

*Czyżbyś pod tym względem chciał uczyć św. Piotra, Papieża i biskupów?*

### BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚWIĘTEGO

W dniu Bożego Narodzenia, podczas Mszy św. odprawionej przez kardynała paulistańskiego D. Agnelo Rossi we wiosce indiańskiej — na otwartym polu, odczytano błogosławieństwo nadesłane przez Papieża dla Indian w Brazylii oraz całego narodu brazylijskiego. Przy tej okazji kardynał Rossi zaprzeczył rozsiewanym w prasie europejskiej wiadomościom, jakoby w Brazylii dokonywano eksterminacji Indian na wielką skalę. W rzeczywistości chodzi jedynie o wypadki sporadyczne.

### PAMIĘCI POMORDOWANYCH KAPŁANÓW KRAKOWSKICH

W bazylice Mariackiej w Krakowie odprawiona została msza św. w rocznicę odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci kapłanów z archidiecezji krakowskiej pomordowanych przez hitlerowców. Mszę św. koncelebrowaną odprawił ks. kan. A. Bardecki wespół z księżmi b. więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Kazanie wygłosił ks. Wł. de Rosenburg Grohs.

### DZIENNIK POLSKI O PAPIEŻU

Dziennik polski "Życie Warszawy" zamieścił artykuł, w którym wyraża opinię, że Papież może w każdej chwili odbyć swą podróż do Polski. Jedynym warunkiem do tego jest uznanie przez papieża obecnych granic Polski na Odrze i Nysie. Dziennik przypomina, że biskupi polscy na Ziemiach Zachodnich posiadają tytuł administratorów apostolskich, podlegając bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, a nie Episkopatowi polskiemu czy niemieckiemu. Nadszedł czas, pisze dziennik, by rozwiązać ten problem, tak bardzo niedogodny dla Polski.

### KOŚCIÓŁ W KLASIE ZEROWEJ

Do najwyższej klasy zabytków tzw. "zerowej" zaliczony został zespół kościelny w Boguszycach koło Rawy Mazowieckiej w diecezji Łódzkiej. Odtąd będzie on notowany w katalogach ogólnoświatowych. Kościół pochodzi z XVI w., ma cenną polichromię renesansową i późnogotycki wystrój wnętrz. Nie mniej cenną jest drew-

### NOWY PRZEOR BENEDYKTYNÓW

Nowym przeorem klasztoru benedyktyńskiego w Rio obrany został O. Inácio Aciolí (80-ty przeor z kolei). Klasztor ten przewodniczył zawsze odnowieniu życia religijnego w Brazylii, urządzając słynne rekolekcje roczne dla duchownych i świeckich.

### KLER HOLENDERSKI PRZECIW CELIBATOWI

Pastoralna Rada Holandii, w obecności 90 księży katolickich i kilku biskupów, (a więc w swej mniejszości) wydała orzeczenie, że księża katoliccy mogą zawierać związki małżeńskie. Orzeczenie to występuje wbrew oficjalnym wypowiedziom Stolicy świętej.

### SZKOŁA DIAKONÓW

W polskiej uczelni w Orchard Lake (USA), gdzie m. in. mieści się małe i wyższe seminarium zostało otwarte przy Centrum Pastoralnym studium dla przyszłych diakonów. Na pierwszym roku jest obecnie 17 kandydatów w wieku od 28 do 71 lat. Wszyscy są żonaci i ojcami rodzin. Kilku ma wyższe wykształcenie, ale są również robotnicy, kupcy, nauczyciele, technicy, wojskowi itd. Na diakonów zostaną wyświęceni po ukończeniu dwuletnich studiów i będą potem pomagać w pracy parafialnej.

### POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE NA WĘGRZECH

Na Węgrzech rozpoczęło w ubiegłym roku akademickim studia teologiczne 70 nowych seminarzystów. Najwięcej posiada ich archidiecezja Esztergom (15) i diecezja Vac (12). Grecko-katolicka diecezja Hajdudorog ma 4 nowych seminarzystów.

### WIEŚCI Z BUŁGARII

Według ostatnich danych statystycznych — w Bułgarii na ogólną liczbę 8 milionów 400 tysięcy mieszkańców, 6 milionów stanowią prawosławni, 50 tysięcy katolicy obrządku rzymskiego, 10 tysięcy katolicy obrządku wschodniego. Kościół prawosławny w Bułgarii posiada 3.200 kościołów i 500 kaplic.

### AWANS MURZYNA W KATOLICKIEJ UCZELNI USA

Po raz pierwszy powołano na członka rady administracyjnej uniwersytetu katolickiego Notre Dame w stanie Indiana Murzyna. Jest nim jeden z przywódców ruchu walki o prawa cywilne i obywatelskie, długoletni doradca pastora Kinga.

### NOWY PROWINCJAŁ OO. DOMINIKANÓW W POLSCE

W Krakowie obradowała ostatnio kapituła prowincjonalna OO. Dominikanów w Polsce. W toku obrad dokonano wyboru nowego przełożonego prowincji, którym dotychczas był O. Krzysztof Kasznica. Nowym prowincjałem OO. Dominikanów w Polsce został wybrany O. Rajmund Koperski.

### NABOŻEŃSTWO ZA ZMARŁYCH W JĘZYKU POLSKIM

Ks. biskup H. Bednorz, ordynariusz diecezji katowickiej wprowadził tytułem eksperymentu tekst polski wraz z nutami kościelnego nabożeństwa za zmarłych, śpiewanego przed mszą św. żałobną, względnie przed pogrzebem. Tekstem polskim objęto psalmy wraz z antyfonami, sześć zestawów czytań z Pisma św. i Dzień Ojców Kościoła, jak również responsoria na poszczególne dni tygodnia.

IMOBILIÁRIA IMPERADOR LTDA.
RÚA COM. ARAÚJO, 295 - 2º AND. CONJ. 3 - FONE 4-8152
CURITIBA - PARANÁ

COMPRA — VENDE — ADMINISTRA — ALUGA CASAS, APARTAMENTOS, CHACARAS, TERRENOS.

EXPEDIENTE COMERCIAL

MÓWI SIĘ PO POLSKU — FALA-SE EM POLONÊS

# Wieści z Polski

### EKSPLOATACJA ZASOBÓW WĘGLA

W dolnośląskim zagłębiu węglowym sporo cennego węgla koksującego znajduje się w tzw. filarach ochronnych wokół szybów wentylacyjnych oraz pod obiektami budowlanymi i PKP. Ale największe jego ilości zalegają w filarze ochronnym pod samym Wałbrzychem. Jak obliczono, pod miastem znajduje się ok. 12 proc. zasobów zagłębia. Dążąc do racjonalnego wykorzystania zamrożonego bogactwa opracowuje się metody eksploatacji tego węgla. Opracowano również projekt bezpiecznej eksploatacji filaru pod Wałbrzychem. Obecnie wysokość wydobycia z filarów wynosi już około 25 procent całej produkcji węgla w zagłębiu dolnośląskim.

### PRACE BADAWCZE W SUDANIE

Do Sudanu wyjechała polska ekspedycja naukowa pod kierownictwem światowej sławy uczonego — prof. Kazimierza Michałowskiego, która do kwietnia bież. roku prowadzić będzie w tym kraju badania na stanowiskach predynastycznych. W skład ekipy wchodzi dr Lech Krzyżaniak z poznańskiego Muzeum Archeologicznego. Prace prowadzone w Sudanie przez polskich naukowców pozwolą wzbogacić m. in. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu cennymi zabytkami z Afryki. Warto przypomnieć, że jest ono już w posiadaniu otrzymanych przed 2 laty zabytków afrykańskich ze starej Dongoli, pochodzących sprzed 3 do 4 tysięcy lat AC.

### RUSZA CEMENTOWNIA "CHEŁM II"

Załoga lubelskiego przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego wznosząca nowoczesną cementownię Chełm II, a także współpracujące z nią załogi 18 przedsiębiorstw specjalistycznych robią wszystko, aby skrócić czas budowy i przekazać obiekt do rozruchu i produkcji na początku stycznia 1970 roku. Cementownia Chełm II będzie największym i najnowocześniejszym oraz najbardziej zautomatyzowanym zakładem przemysłu cementowego w Polsce.

### 9-TOMOWA ENCYKLOPEDIA O OBOZACH HITLEROWSKICH

9-tomowe wydawnictwo o charakterze encyklopedycznym przygotowuje do druku Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa wspólnie z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich i przy współudziale ZBoWiD. B[illegible]dzie to fundamentalny, najpełniej[illegible] rejestr obozów hitlerowskich istnie[illegible]cych na ziemiach polskich w lat[illegible] II wojny światowej. Prace nad t[illegible] przedsięwzięciem rozpoczęto przed[illegible] laty, wykorzystując dane centralne[illegible] i terenowych archiwów krajowych, p[illegible]blikacje książkowe i periodyczne o[illegible] materiały nadesłane z Austrii, NR[illegible] NRF, ZSRR i innych państw.

### "STAR 200 ZESZŁY Z TAŚMY

27 grudnia 1969 roku taśmę mo[illegible]tażową fabryki samochodów ciężar[illegible]wych w Starachowicach opuściła p[illegible]tia informacyjna nowego typu sam[illegible]chodu ciężarowego "Star 200" o łado[illegible]ności 6 ton. Somochody te są wypo[illegible]żone w silniki wysokoprężne o mo[illegible] 150 KM polskiej produkcji. Seryj[illegible] produkcja tego typu wozów prze[illegible]dziana jest na rok 1971.

### POLICE NA FINISZU

W pierwszych dniach stycznia [illegible] stały oddane do próbnej eksploata[illegible] wytwórnia nawozów fosforowych, k[illegible]su fosforowego i fluorokrzemianu [illegible]du w wielkim kombinacie chemi[illegible]nym Police. Będzie to planowe zak[illegible]czenie pierwszego etapu budowy [illegible]kładów "Police".

### POLACY Z NRF NA ŚWIĘTA W ZAKOPANEM

Do Polski przybyła wycie[illegible] Związku Polaków "Zgoda" z Westa[illegible] i Nadrenii w Niemieckiej Repub[illegible] Federalnej. Rodacy spędzili św[illegible] gwiazdkowe u swoich rodzin w k[illegible] a następnie wyjechali na tydzień [illegible] Zakopanego. Wycieczka składa [illegible] 127 osób, w tej liczbie 12 dzieci.

### POLSKIE BUTY ROBIĄ KARIE[illegible]

Buty z nowotarskich zakładów [illegible]buwia robią karierę za granicą. [illegible] tym roku wyeksportowano już 2 [illegible] par obuwia, a do końca br. — w[illegible] się jeszcze ok. 100 tys. par. Odb[illegible]cami obuwia poza krajami europej[illegible]mi, są m. in. Kanada i USA, [illegible] afrykańskie i azjatyckie. W Stan[illegible] Zjednoczonych pracownicy stacji [illegible]zynowych noszą nowotarskie obu[illegible] olejoodporne ,którego w br. wy[illegible] ok. 130 tys. par. Sandały wyra[illegible] pod Tatrami nosi się w krajach [illegible]kalnych m. in. w Afryce i Azji.

# Silnik Kosmiczn[illegible]

**czerpiący paliwo z górnej atmosfery**

Uczeni sowieccy wynaleźli niedawno sposób wykorzystania azotu, zawartego w górnej części atmosfery ziemskiej, do poruszania silników odrzutowych samolotów naddźwiękowych na wysokości od 100 do 400 kilometrów ponad ziemią.

USA i Rosja pracują od szeregu lat nad tym wynalazkiem. Rosjanie twierdzą, że oznacza on powrót w lotnictwie, gdyż niektóre samoloty nie będą odtąd musiały wozić własnego paliwa.

Zasadą silnika odrzutowego poruszanego plazmą atmosferyczną jest wciągnięcie jonów w potężne pole elektroniczne. Jony nasycają się wówczas elektrycznością, neutralizując cząsteczki elektryczne, które są następnie wysysane przez rurę wdechową silnika.

Ostatnie eksperymenty pozwoliły silnikowi, po uzyskaniu odpowiedniej sz[illegible] na wysysanie tlenu i a[illegible] jonosfery, jonizowanie [illegible] i uzyskiwanie przez [illegible]nergii, mogącej (w [illegible] nadać uchodzącemu [illegible] szybkość 120 kilome[illegible] sekundę. Silnik taki [illegible] być podobno również [illegible]ny przez "super-szybk[illegible] moloty pasażerskie, d[illegible]ce ze zwykłych lotni[illegible]tające na wielkich w[illegible]ściach między kont[illegible]mi".

WŁADYSŁAW ST. REYMONT

# Z ZIEMI CHEŁMSKIEJ

(Ciąg dalszy)

Zaś pop, jak zobaczył, co się dzieje, zastąpił nam drogę koło cerkwi, zatrzymywał, prosił i zaklinał, żebyśmy nie porzucali prawosławia, groził nawet, ale nikt go nie usłuchał. Byliśmy ze śpiewami, z rozpuszczonymi chorągwiami, z obrazami, jak kiedyś, jak przed dawnymi laty, a z każdej wsi przyłączali się do nas, że, jakby te rzeki wezbrane, płynął naród wszystkimi drogami, a wszędzie śpiewy nasze, obrazy nasze, krzyże nasze i mowa nasza. Nieraz myślałem, co już nie dojdę i zamrę ze szczęścia. Własnym oczom nie chciało się wierzyć, jak strażnicy zdejmowali czapki przed procesją i rozstępowali się żołnierze. Urzędników jakby nie było i nikt nam nie przeszkadzał być tym, czym się człowiek urodził: Polakiem i katolikiem. Przez dwa dni i dwie noce kościół był otwarty na roścież; gorzały na ołtarzach światła, biły dzwony, i odprawiały się nabożeństwa, przez dwa dni i dwie noce naród sycił zgłodniałe dusze, krzyżem leżał, modlił si ęi sposobił do nowego życia. Cała parafia przepisała się na polską wiarę, nawet diak przeszedł, a pop zamknął cerkiew i wyjechał. Myśleliśmy, jako się już skończyła nasza kalwaria! Człowiek zaczął się prostować, śmiało patrzeć w oczy i żyć jak drugie Polaki. Na całym czerwonym Podlasiu, jak u nas przezywają te dawne unickie powiaty, zawrzało, niby w ulach. Skończyły się lamenta i każdy, jak tylko poradził, brał się do roboty. Pomogli nam niektórzy panowie, tośmy założyli Macierz, Kółko Rolnicze, kasę, zaczęli stawiać kościół, a prawie każda wieś zgodziła sobie nauczyciela, bo już wszyscy, od starych do najmłodszych, chcieli się nauczyć po polsku. Każdy rozumiał, co oświąta, to kij na przeróżne biedy. Tak, panie, było u nas z początku! — Głos mu zaraz przycichnął i twarz się poryła w posępne bruzdy.

— Ale źli ludzie niedługo dali się nam cieszyć! Nie w smak im poszły nasze zabiegi! Wiadomo przecież, że ciemnego łatwiej wziąć na postronek. Byłoby dużo powiadać o tym — zakończył śpiesznie.

Do izby zaczęli wchodzić chłopi ze wsi, podawali mi ręce i zasiadali w milczeniu na ławach i stołkach. Zebrało się kilkunastu, w różnym byli wieku, ale wszyscy jednakowo krępi, rozrośli w barach i ubrani w brązowe samodziały, twarze mieli krótkie, surowe, spalone na słońcu i jakby wykute z zjarnistego kamienia, nosy proste i cienkie, włosy jasne i bardzo niebieskie oczy. Wpatrywali się we mnie życzliwie, ale zarazem badawczo.

— Strzeżonego Pan Bóg strzeże — zaśmiał się wójt, przysłaniając okno kilimkiem.

— I pieski też warto pospuszczać — radził jakiś bardzo ostrożny.

Zaczęli się rozpytywać o wyodrębnienie Chełmszczyzny, więc na odpowiedź przeczytałem im cały ten projekt. Wysłuchali w skupieniu, dyskutując nad każdym punktem po kolei. Mówili dobrą polszczyzną, z minimalną domieszką rusycyzmów, jak zresztą mówi lud na całym Podlasiu i Chełmszczyźnie.

— Ale z tego projektu wychodzi, że już postanowili pogrzebać nas żywcem! — odezwał się ponuro siwy, brodaty chłop — bo jak nas oderwą od Polski, to przepadniemy!

— A jednak przetrzymaliście tyle lat — zauważyłem mimo woli.

— Prawda, ale tylko jednemu Bogu wiadomo, jak nam było ciężko! Przenieśliśmy wszystko, człowiek ciągle się żywił nadzieją na lepsze czasy, ale jak nas teraz odgrodzą i spętają w nowe prawa, to się możemy podusić, niby kury w kojcu. Twardy jest nasz naród i wytrzymały, ale i koń więcej nie uciągnie, niźli poradzi! Już dzisiaj niejeden się trzęsie przed nowymi biedami, a co będze jak przyjdą?

— Nie strachajcie, Mikołaju! — zabrał głos chudy, pokurczony staruszek — nie strachajcie! — powtórzył cicho, słodko, a z wielką mocą. — Pan Bóg nas ciężko próbował, a przetrzymaliśmy, to i nasze dzieci nie gorsze, też poradzą przenieść, choćby i gorsze jeszcze biedy, i tak samo doczekać się lepszego! Na świecie to jak w marcu, raz deszcz, raz śnieg, raz słońce, a zdarza się i burza z piorunami, ale kto cierpliwy, to wiosny się doczeka, bo wiosna przyjść musi! A Pan Jezus przecież powiedział: kto jest poniżony, tego Ja wyniosę ponad wszystkie! Trzeba wierzyć i czekać!

— Pan może nawet nie wie, co się w naszej wsi działo? — zapytał porywczo brodaty.

— Podczas zniesienia Unii?

— Tak. Zaraz na początku 1875 roku przysłali nam całe dwie roty wojska i rozkwaterowali po domach i objedli nas za karę do ostatniego ziarnka!

— Przecież płacili za wszystko, mam jeszcze kwity — wtrącił wójt ze śmiechem.

— Chowamy je dla dzieci, a te insze pamiątki to już sami będziemy nosili na skórze do śmierci. Aż straszno pomyśleć o tamtych czasach! — szepnął brodaty.

— Jakże to było? — spytałem nieśmiało, widząc, że twarze kurczą się jakoś boleśnie.

— Zaś w samym piekle nie mogło być strasznie! — zaczął znowu staruszek. — Różnymi sposobami próbowali nas przerabiać na swoje kopyto, a kiedy nie pomogły prośby ani groźby, ani nawet nahajki, to wymyślili taką sztukę, że od świtania wypędzali wszystkich na całe dnie w pole i przykazywali zgarniać śnieg rękami. A zimno wtenczas było, mrozy trzaskające i wichury lodowate! Połowa ludzi pomroziła sobie ręce i nogi, ale żaden się swojej wiary nie wypadł! A potem wzięli się na drugi sposób: zabronili nam karmić inwentarz !To przez cały tydzień, przez wszystkie dnie i noce słychać było tylko na wsi ryki bydlątek i płacze ludzkie!

Wszystko prawie wściekało się z głodu, gryzło żłoby, tłukło się o ściany i zdychało. Nawet wody nie było im wolno zanieść, nawet garści słomy podrzucić, bo zaraz były w robocie nahaje. Serca pękały z żałości, ludzie mdleli, dostawali konwulsji, włóczyli się u nóg i, jak psy, skamlali o zmiłowanie nad bydlątkami... Na darmo, bo tamci wciąż swoje mówili: "Podpiszcie się!" Ale o zbawienie duszy szło, to woleli wszystko stracić, a nikt się nie podpisał. Nikt, panie, ani jeden!

Zrobiło się cicho, przysapywali ciężko, jakaś kobieta, skulona pod piecem, rozszlochała się spazmatycznie, a mnie przejął lodowaty dreszcz zgrozy.

— A nie żałowali nam niczego! Niczego — wyrzekł ktoś z westchnieniem.

— I kiedy odeszli — ciągnął dalej staruszek — to ze wsi zostały tylko gołe ściany i ani jednego bydlątka, ani jednego ziemniaka, ani jednego ziarnka zboża, ani jednej skibki chleba, nic, tylko te sieroce płakania, głód, choroby i śmierć. I żeby nie miłosierdzie Boskie, to byśmy...

— Co było, to i przeszło; ważniejsze, co nas teraz czeka! — przerwał mu jakiś młody.

— Nie śpiesz się, Józef, przyjdzie, i weźmiesz swoje, jak i my brali, weźmiesz...

Młody rzucił się niecierpliwie i rozgorzał, jak szczapa na wietrze.

(C.d.n.)

# POLONIA ZAGRANICZNA

AUSTRALIA:

## SPORTOWY SUKCES POLKI

Siedemnastoletnia Janinka Hajduczyk uzyskała medal Federacji Sportowej Nowej Płd. Walii (Australia) za najlepsze wyniki wśród dziewcząt biorących udział w międzyszkolnym turnieju sportowym 1968-69. Ustanowiła ona przy tej sposobności dwa rekordy w swojej klasie: w rzucie oszczepem i pchnięciu kulą.

AUSTRALIA:

## DRUGI POLSKI DOM W ADELAIDE

W Adelaide zakupiono grunt pod planowany, drugi już w tym mieście Dom Polski. Grunt ten znajduje się w pobliżu handlowego śródmieścia, ma ponad 30 metrów szerokości i 70 metrów długości. Kupiono go za 35.000 dol. Długoletnie spłaty zostaną niewątpliwie pokryte przez miejscową Polonię.

ARGENTYNA:

## W DWUDZIESTOLECIE POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

## KOLONIE WAKACYJNE W LA GRANJA

Cel letnich kolonii Polskiej Macierzy Szkolnej jest podwójny — odpoczynek w idealnych warunkach, w pięknej górskiej miejscowości i utworzenie z uczestników kolonii zwartej, solidarnej grupy polskiej młodzieży, która by zżyła się we wspólnocie ojczystego języka i w polskiej świadomości narodowej.

Kolonie te odbywają się w atmosferze wielkiego jubileuszu. Polska Macierz Szkolna w Argentynie obchodzi dwudziestolecie swego istnienia. Najlepszym uczczeniem tej 20-tej rocznicy pracy i wysiłku, będzie wysłanie w tym roku do La Granja jak największej ilości polskich dzieci. By każdemu polskiemu dziecku dana była możliwość spędzenia tych kilku tygodni w warunkach zapewniających zdrowie i rozrywkę. By było wśród dzieci polskich na emigracji więcej uśmiechów, niż smutku.

Ale nie wszystkie dzieci będą mogły wyjechać!

Są rodziny, którym budżet nie pozwala na wydatek wysłania dziecka na kolonie w La Granja. I są dzieci, które nie znają od lat innych wakacji jak wśród upalnych ulic miasta. Zdrowie i rozwój tych dzieci wymagają zmiany warunków bytu choć na kilka tygodni. Te dzieci nie mogą zostać zapomniane i powinien przyjść z pomocą "czyn społeczny" podyktowany miłością do dziecka i solidarnością narodową.

Do tego "czynu społecznego" wezwany jest każdy rodak w Argentynie, komu warunki osobiste pozwalają na zrobienie stosunkowo niewielkiej ofiary wysłania jednego dziecka polskiego na kolonię letnie w La Granja. Apeluje się do polskich Towarzystw i Organizacji zrzeszonych w Związku Polaków o wybranie jednego dziecka spośród swoich członków i zapewnienie mu wakacji w La Granja.

POLSKA:

## WRAŻENIA ZE LWOWA

(FEI) Lwów — jak opowiadają przybywający stamtąd turyści zachodni — liczy obecnie według oficjalnych danych ponad 450.000 mieszkańców (w 1939 r. — 340.000). W mieście czynnych jest 11 szkół wyższych, w tym uniwersytet i politechnika, 5 teatrów i kilkanaście kin. Podobnie jak przed 1939 r. jest to jeden z największych ośrodków kulturalno-naukowych i gospodarczych w tej części kraju. Z przedwojennych nazw ulic pozostały: Halicka, Plac Halicki, Kopernika, Kościuszki, Kulparkowska, Krakowska, Rynek, Stryjska (jedyna ulica, która ma dawną tablicę polską) i Wałowa. Plac Mariacki zmieniono na Plac Mickiewicza.

Miasto sprawia wrażenie dobrze utrzymanego i czystego. Przechodnie wyglądają jednak ubogo i mówią głównie językiem rosyjskim lub ukraińskim. Język polski słyszy się przede wszystkim na placu przed katedrą i na targu. Dość poważna liczba Polaków, starszych wiekiem, utrzymała się na stanowiskach dozorców domów. Są też Polacy wśród rzemieślników, sprzedawców w sklepach i robotników.

We Lwowie czynne są obecnie tylko dwa kościoły: katedra, gdzię nabożeństwa odbywają się codziennie oraz kościół św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej, nazwanej ul. Lenina, gdzie nabożeństwa odbywają się tylko w niedziele. W katedrze jest dwu polskich księży, natomiast do kościoła św. Antoniego przyjeżdża ksiądz aż z Sambora. W niedziele oba te kościoły są przepełnione. Wierni śpiewają pieśni tylko po polsku, choć do katedry chodzą też Ukraińcy-unici, gdyż grecko-katolickie cerkwie zostały zamknięte (podobnie jak kościoły) albo zamienione na cerkwie prawosławne. W cerkwi św. Jura, wspaniale odnowionej, rezyduje prawosławny biskup. Katedra ormiańska jest zamknięta.

Z licznych polskich pomników pozostały tylko: Mickiewicza, Kilińskiego i Bartosza Głowackiego. Ossolineum zwiedzać nie można. Natomiast wiele obrazów polskich malarzy XIX i XX wieku znajduje się w miejscowej galerii sztuki, a wiele innego rodzaju pamiątek w muzeum mieszczącym się w dawnej kamiennicy króla Jana Sobieskiego. Napisy w tych muzeach są raczej Polsce nieżyczliwe.

FRANCJA:

## FIL MO ZIEMI ŚWIĘTEJ

W grudniu ub. roku, w sali im. I. Paderewskiego w Zakładzie św. Kazimierza został wyświetlony długometrażowy film kolorowy o Ziemi św. poprzedzony słowem wstępnym ks. dr Fr. Ziebury, kapelana Zakładu św. Kazimierza w Paryżu. Film ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród rodaków, gdyż na zakończenie wyświetlono dodatkowo film kolorowy, z odbytej Polskiej Pielgrzymki do Ziemi św. która — jak podawała prasa polsk — wyjątko owisę udała.

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

RETIFICA BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Kompletne reformy traktorów gąsienicowych i kołowych
Robota szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANA

LIVRARIA S. V. D.
FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.
Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136
CURITIBA — PARANA

# DZIAŁ POETYCKI

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

## PIŁSUDZKI

(ZAKOŃCZENIE)

*Aż nagle na katedrze zagrali trębacze!*
*Mariackim zrazu cicho śpiewają kurantem,*
*A później, później bielą, później amarantem,*
*Później dzielą się bielą, i krwią i szaleństwem,*
*Wyrzucają z trąb radość i miłość z przekleństwem,*
*I dławią się wzruszeniem, i płakać nie mogą,*
*I nie chrypią, lecz sypią w tłum radosną trwogą —*
*A ranek, mroźny ranek sypie w oczy świtem.*
*A konie? Konie walą o ziemię kopytem.*
*Konnica ma rabaty pełne galanterii.*
*Lansjery — bohatery! Czołem kawalerii!*
*Hej, kwiaty na armaty! Żołnierzom do dłoni!*
*Katedra oszalała! Ze wszystkich sił dzwoni,*
*Księża idą z katedry w czerwieni i złocie,*
*Białe kwiaty padają pod stopy piechocie,*
*Szeregi za szeregiem! Sztandary! Sztandary!*
.....
*A On mówić nie może! Mundur za nim szarzy.*

1919

Jan Lechoń

### OBJAŚNIENIA

Po długiej nocy niewoli Polska po prostu zachłysnęła się wolnością, której widomym symbolem stał się Naczelnik Piłsudski, nieustraszony, bohaterski w walce zarówno podziemnej, jak i na polach walk legionowych. Nic dziwnego, że wybitna ta postać urzekła młodzież, żądną czynu i walki, że młodzieńczy Lechoń wyczarował powyższy piękny wiersz, a i Wierzyński do śmierci pozostał wiernym pamięci ukochanego Wodza. Obok niego walczył o Polskę w odmienny sposób Roman Dmowski, umysłowowość diametralnie różna. Myślący kategoriami trzeźwymi, logicznymi, jak najdalszy od gestu, patosu i bohaterstwa, głęboki myśliciel polityczny, nakreślający narodowi plan działania na stulecie, nawołujący do uciążliwych przemian bujnego i sobiepańskiego charakteru Polaków — nie potrafił stać się bożyszczem żądnej natychmiastowego czynu młodzieży, nie potrafił wytworzyć w koło siebie legendy, nie potrafił skupić wokół siebie zastępów oddanych sobie na śmierć i życie zwolenników. Pisze Melchior Wańkowicz w "Kulturze" w 1949: "mnie powiedział wielki Polak, Dmowski, kiedy go podczas tamtej wojny pytałem, cóż więc ma robić młody człowiek, kiedy mu się zabrania iść do legionów. Dmowski odpowiedział: — "Czekać. A jeśli kogo dręczy bezczynność w tej wojnie — iść na pomocnika do szpitala". Dmowski miał obiektywnie zupełną rację, gdyż Legiony walczyły po stronie wrogiej Koalicji, czyli po stronie Austrii i Niemiec, przeciw Rosji, która wtedy do Koalicji należała. Dziś, gdy Hitler w "Mein Kampf" objawił odwieczne zamiary Niemiec wobec Polski, wiemy co by się z nami stało, gdyby Niemcy Wilhelma II wygrały wojnę. Dmowski od dawna głosił, że w zbliżającej się wojnie powinniśmy zawiesić nasze porachunki z Rosją i stanąć w obozie Koalicji, aby nie dopuścić do wygranej Niemiec; dlatego uważał tworzenie Legionów za błąd polityczny i aby osłabić jego następstwa, przystąpił do tworzenia we Francji armii gen. Hallera, walczącej na zachodzie z Niemcami. Allanci w 1917 proponowali Dmowskiemu, który nigdy w żadnym wojsku nie służył, aby w stopniu generała objął dowództwo nad tą armią. Dmowski odmówił, uważając że nie ma na to żadnych kwalifikacji wojskowych. Podobnych skrupułów nie miał Piłsudski, który także nigdy przedtem w wojsku nie służył, przyjmując stopień brygadiera Legionów nb. okazał się w czasie kampanii legionowych doskonałym dowódcą, podbijającym serca żołnierzy). Po przegranej Niemiec i Austrii Piłsudski rządził w kraju, Dmowski walczył w Wersalu o granice Polski i o jej uznanie, co mu się mimo silnych oporów Anglii udało; po powrocie do kraju czynnego udziału w rządach nie brał, za to mową, pismem i działaniem politycznym starał się nastawić bieg życia politycznego narodu na właściwą drogę.

Z dwóch protagonistów, jeden leży w chwale na Wawelu, drugi na warszawskim cmentarzu ubogich, Bródnie. Norwidowski "późny wnuk" oceni dopiero, na jakie miejsce w narodowym Panteonie zasłużą dwaj najwybitniejsi Polacy początku XX wieku.

# Dzielna irlandzka studentka

**Ostatnie tragiczne wydarzenia w płn. Irlandii odbiły się głośnym echem po całym świecie. W powodzi szczegółowych opisów zajść, zniszczeń i polemik, prasa brytyjska poświęciła dużo miejsca do niedawna nieznanej szerszemu ogółowi studentce — Bernardecie Devlin. Jej wypowiedzi i zdjęcia znalazły się na pierwszych miejscach dzienników po obu stronach oceanu.**

### NAJMŁODSZA POSŁANKA

Swą karierę polityczną rozpoczęła w kwietniu ub. r. gdy wybrana została do parlamentu brytyjskiego z okręgu środkowy Ulster, jako niezależna unionistka. Dzień jej chwały to wtorek 22 kwietnia, gdy przybyła do Wetsminsteru i zgodnie ze zwyczajem, po złożeniu przysięgi na wierność królowej, wygłosiła swą pierwszą mowę poselską. W wypełnionej po brzegi Izbie Gmin Bernadeta Devlin broniła upośledzonych obywateli Ulsteru, prostych zwykłych ludzi, zarówno katolików jak i protestantów, cierpiących ucisk i dyktaturę bogatych landlordów. Upomniała się o sprawiedliwość społeczną, o równe prawa dla wszystkich swoich ziomków. Obwiniała rządy angielskie o współodpowiedzialność za obecny stan rzeczy i nieznajomość sytuacji w płn. Irlandii. "Nie urodził się jeszcze taki Anglik, który zrozumiałby naród irlandzki" — oświadczyła z ironią.

Jej słowa tchnące świeżością i idealizmem wywarły głębokie wrażenie po obu stronach Izby.

Bernadetta odniosła pierwsze zwycięstwo, przeszła z tryumfem próbę ognia jako członek parlamentu, pomimo że wszystkie okoliczności grały na jej niekorzyść: wiek, brak wyrobienia, nieznane otoczenie.

### ZAPAŁ MŁODOŚCI

Bernadetta Devlin liczy sobie lat 22 i jest najmłodszą posłanką jaka kiedykolwiek wybrasa została do parlamentu brytyjskiego. Jej głos słuchany pilnie przez wszystkich, budzi nadzieję tych którzy wierzą w młodzież dzisiejszą i pragną w niej widzieć przyszłość narodu a nie tylko hippisów, obdartusów, darmozjadów i narkomanów. Jej poczucie odpowiedzialności, jej świadomość niesprawiedliwości społecznej i szczera ochota naprawienia zła stały się natchnieniem zarówno dla młodych jak też i starszych.

Kampania wyborcza i posłowanie kosztowały ją drogo. Musiała przerwać studia na wydziale psychologii uniwersytetu w Belfaście. Przeżyła też inną klęskę — zerwanie zaręczyn.

Bernadetta Devlin jest katoliczką i należy do Ruchu Walki o Prawa Obywatelskie. W Izbie Gmin zasiadła na ławach rządowych, gdyż czuje się bliższą socjalistom niż konserwatystom. Tym ostatnim i ich sojusznikom w płn. Irlandii — unionistom, wypowiedziała wojnę na śmierć i życie. W czasie ostatnich rozruchów w Bondonderry stanęła w jednym szeregu ze swymi wyborcami. **Stawiała dzielnie** czoła natarciom tłumu protestanckiego i policji.

### SYMPATIE PROIRLANDZKIE

W obecnym konflikcie sympatie Bernadetty są bez wątpienia po stronie Republiki Irlandzkiej. Widzi ona dwa sposoby rozwiązania kryzysu; przystąpienie Ulsteru do Niezależnej Irlandii, lub też odsunięcie unionistów od władzy i stworzenie rządu reprezentującego całą ludność północnej części wyspy.

System jaki panuje w Ulsterze trąci, zdaniem Mernadetty, feudalizmem. Potomkowie kolonistów angielskich, protestanci, są klasą wyzyskującą. Dyskryminacja katolików widoczna jest na każdym polu: w przydziale mieszkań, w urzędach, szkołach, fabrykach, a przede wszystkim w wyborach samorządowych. W... to musi ulec zmianie by... kój zapanował w płn. ...landii.

W celu przyjścia z pom... cierpiącym i pokrzywdz... Bernadetta Devlin udał... do Stanów Zjednoczony... tam zebrać milion dol... na pomoc doraźną i ... poparcie dla swoich pos... tów. Bardzo liczni w Am... ce współrodacy otworzy... jej powitanie nie tylko ... miona ale też i zasobne ... fele. Posypały się hojne ... ki na tych którzy najbar... ucierpieli w rozruchach ... nadetta objechała wszy... większe miasta, potwo... komitety pomocy, które ... dalszym ciągu kontyn... zbiórkę.

Przykład Bernadetty ... lin jest niezbitym dowo... że gdy młodzi ludzie z... swoją ideę, jasno wyt... cel, gdy dążą do niego ... sekwentnie, uzyskać ... nie tylko poklask i pop... starszego społeczeństwa, ... też zdobyć decydujący ... w sprawach publicznych.

## Kącik Rodzinny:

# Kilka rad dla młodych gospodyń

Zanim ugotujemy obiad, zapoznajemy się z kilkoma radami i uwagami doświadczonych kucharzy.

● Kupując mięso wołowe — pomyślmy najpierw, co zamierzamy z niego przyrządzić ;

— jeśli pieczeń — trzeba wziąć nieco większy kawałek (przynajmniej kilogram) i przetrzymać go 2 - 3 dni w mroźniku lub zawinięte w zwilżoną octem ściereczkę — wtedy skruszeje;

— jeśli smażone — wybierać mięso młode (jasnoczerwone, jasny łój), nie przerośnięte ścięgnami i żyłkami, przyrządzać od razu, skrapiając przedtem sokiem z cytryny, i soląc już na patelni;

— na sztukę mięsa najlepsze jest mięso z uda lub goleni, tzw. pręga, również z młodych sztuk. Kłaść do wrzątku, solić po pół godzinie;

— na farsze nadają się gorsze gatunki mięsa, poprzerastane tłuszczem i żyłkami.

● Po usmażeniu, czy obsmażeniu mięsa przeznaczonego do duszenia, przekładamy je do rondla bez tłuszczu, w którym kawałek świeżego masła lub stopionej słoninki — jest wówczas łatwiej strawne.

● Wywary jarzynowe do zup czy sosów można przyrządzać z suszonej włoszczyzny. Na litr wody wziąć pełną łyżkę suszonej włoszczyzny, zalać zimną wodą, od zawrzenia gotować pół godziny, po czym przecedzić.

● Wszelkie dodatki, nadające właściwy smak zupie, jak kiszone ogórki, pomidory, szczawy itp. — dodajemy do przecedzonego wywaru lub rosołu; dusimy je oddzielnie z niewielką ilością masła. Ogórki należy obrać i pokrajać w kostkę czy plasterki, pomidory przetrzeć.

● Jeśli zdarzy się, że przesolimy nieco zupę — należy wkrajać do niej kilka surowych ziemniaków, chwilę pogotować, po czym wyjąć je z zupy.

● Smak zupy jarzynowej podnosi kilka łyżek startego łagodnego sera (nie za starego), można też zaprawić zupę śmietaną lub surowym żółtkiem.

● Aby śmietana, dodawana do kwaśnej zupy (pomidorowej, ogórkowej czy szczawiowej) nie warzyła się — należy oddzielić niewielką część śmietany, zmieszać ją z łyżeczką mąki, dodać trochę przestudzonej zupy, wlać do reszty, dobrze ciepłej, ale nie wrzącej zupy i powoli mieszając zagotować; po odstawieniu z ognia i lekkim przestygnięciu — wlać resztę śmietany.

● Sos będzie gładki — bez grudek, jeśli zasmażkę z tłuszczu i mąki przestudzimy, rozprowadzimy lekko ochłodzonym wywarem i — po dodaniu składnika smakowego i przyprawy — powoli zagotujemy, mieszając.

● Właściwe zastosowanie przyprawy (pieprz, angielskie ziele, listek laurowy, majeranek, kminek, tymianek) — stanowią o smaku potrawy .Dodane w nadmiarze — mogą nie tylko zepsuć smak, ale sprawią, że będzie niestrawna, szkodliwa dla zdrowia. Toteż wszelkie przyprawy dodajemy po trochu, próbując i jeszcze raz próbując.

LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa — Vocacional e Catequética. Artigos Religiosos e Material Escolar.


# RODZICIELSKA POSTAWA

Rodzicielska postawa to formy i tendencje ustosunkowania się rodziców do dziecka, w których największą rolę przypisuje się stosunkowi uczuciowemu. Nauka zna cztery postawy:

1. Akceptacji i miłości spontanicznej. Rodzice wykazują czułość, wyrozumiałość i cierpliwość dziecku, współdziałają z nim i darzą go rozumną swobodą. Ta postawa daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i zapewnia mu normalny rozwój.

2. Jawnego odtrącenia. Dziecko jest zaniedbywane, surowo traktowane, a często i z okrucieństwem, rodzice unikają kontaktu z nim i pieszczoty. Takie dziecko staje się agresywne, bez uczucia, wykolejone.

3. Perfekcjonizm. Rodzice mają nadmierne wymagania w stosunku do dziecka. Musztrują je, tresują, zmuszają do wykonywania nielubianych zajęć, stosują na każdym kroku nagany i kary. Takie dziecko cierpi na różne kompleksy, a przede wszystkim na brak wiary we własne siły.

4. Nadtroskliwości. Rodzice nadmiernie rozpieszczają dziecko, nie pozwalają mu nic robić, boją się o jego zdrowie, odsuwają od innych dzieci, wtrącają się do każdej samodzielnej czynności. Takie dziecko późno dojrzewa, jest społecznie niewyrobione, nie jest zdolne do samodzielnego działania, przy najmniejszej trudności spogląda na matkę czy ojca, by mu pomogli.

# HUMOR

### GDZIE PROWADZI?

W pięknym, romantycznym parku nad morzem, wśród krzewów i zarośli wije się zacieniona alejka.

Spacerowicz pyta dozorcę:

— Dokąd ta alejka prowadzi?

— Często do Urzędu Stanu Cywilnego.

### POZNAM CIĘ PO ŚMIECHU

Zdaniem jednego z francuskich psychologów, śmiech zdradza prawdziwy charakter człowieka. Jeśli śmiejąc się wydajesz dźwięk: he, he, he! — znamionuje to wrodzoną wesołość, nerwowość, a czasami i hipokryzję. — Ho, ho, ho! — śmiałość, charakter dominujący i szlachetny. — Hi, hi, hi! — brak wiary we własne siły i słabość charakteru. — Hu, hu, hu! — skąpstwo i przesadną dbałość o własne zdrowie.

### KIBICE

Po jakimś ważnym meczu młody chłopak wraca zmartwiony do domu i opowiada babce-staruszce:

— Babciu, babciu, jakaś ty szczęśliwa, że nie interesujesz się sportem!

Babcia zrywa się na równe nogi z przerażenia:

— A co, przegrali?!

### CIEKAWY

Wykładowca historii opowiada uczniom o groźnym bandycie, który żył przed stu laty:

— Był to groźny zbir, który w ciągu 20 lat zabił ponad czterdzieści osób, ale odznaczał się tak wielką przebiegłością, że go nigdy nie schwytano.

A na to mały Janek:

— A jakiej marki miał wóz?

### PO DRUGIEJ STRONIE

Do księgarni wchodzi klient i zwraca się do ekspedientki:

— Czy jest książka "Mężczyzna — władca kobiet?"

— Baśnie i książki fantastyczne przy drugiej ladzie.


**Rádio Cambijú Ltda.**

ZY S - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCÁRIA — FONE: 109 — PARANÁ



## INDICADOR PROFISSIONAL

### Lekarze:

**DR. LUDOVICO RYDYGIER**
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 4-8494 — 14.º andar — Conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 4-5473
CURITIBA — PARANÁ

**DR. AUGUSTO KISZKA**
*Clínica Médico Cirúrgica*
Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Pref. Municipal.
ATENDE:
*Hospital:* - das 8 às 12 horas.
*Consultório:* - R. D. Pedro II, 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

**DR GABRIEL NOWICKI**
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego. — Były Profesor Uniwersytetu Parańskiego.
Po powrocie z Europy przyjmuje w *Farmácia Stelfeld*, Praça Tiradentes, 53 od godziny 9-tej do 13-tej.
*Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.*
*Rezydencja:* Ébano Pereira, 322

### Dentyści

**DR WINCENTY FLEN...**
Godziny przyjęć: od 8 d... i od 2 do 6. Rua Volunt... da Pátria, 620 — Curi...

**DR. NEWTON MAIEWS...**
Cirurgião Dentista
Extrações e dentadura... em 6 h...
Marechal Deodoro, 111 - 17.º andar - Fone: 4-...
Edifício BRADESCO
CURITIBA

**DR STANISŁAW PUCH...**
CIRURGIÃO - DENTIS...
CONSULTÓRIO
Av. Igiranga, 877 — 1.º and... Sala 116 — Tel.: 35-...
SÃO PAULO

### Szpitale

**CASA DE SAÚDE D... MOYSÉS PACIORN...**
PORODY — OPERACJE
RAK: rozpoznanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 4...
Tel.: 4-2222 i 4-2230

**DR. RENATO CÉSAR DA ROCHA — MÉDIC...**
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do ... Branco, 63 - 11.º andar — Conjuntos, 1105/1106 — T... fone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: ... Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 — Curi...

### Adwokaci:

**DR LUCJAN KASPSZAK**
Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105
Curitiba
Załatwia inwentarze, ściąga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych.
*Mówi się po polsku*

**DR EDWARD ŻELA...**
Załatwia sprawy cywilne, kr... kryminalne, robotnicze i ... zacje. Przeprowadza inwen... Rua Emiliano Perneta n.º ... 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. ... rias) - Edifício Quinco - CURI...

**DR LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWS...**
Sprawy cywilne, kryminalne, ... tarze itd.
Praça Presidente Getúlio Varg...
Tel.: 173 - S. José dos Pinhais

**DR. ESTANISLAU BUNDYRA**
Biuro Prawnicze dla pewniejszej obsługi klientów składające się z 6 Adwokatów, załatwiających, wszelkie sprawy prawnicze. Przyjmuje w godzinach handlowych.
Escritório composto de 6 ad... gados, atendendo qualq... assuntos de direito. Cor... pondentes no país e no ex... geiro. Atendimento no ... rio comercial.
Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 - 3.º andar — Conjun...
Fone: 35-6692 — 33-9405 — 34-6616 — SÃO PA...

**PAULO FILIPAK**
ADVOGADO
Causas cíveis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9.30 - 11.00 e das 16 às 18 hs.

**FELIKS GOLAS...**
CONTADOR
Registro de firmas na Junta ... mercial, contratos, distratos, ... ações do impôsto de renda, ... de contabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205, — 2.º andar — CURITIBA - PA...

# HISTÓRIA DA POLÔNIA

182) J. FICINSKI

O Gal. Ivaszkievicz avançou ràpidamente, conquistando até o dia 20 Mikolajov, Stryj e Turki no Sul e Horochov e Kamionka no Nordeste.

Robustecida a ofensiva, Pilsudski, receioso da nova intervenção das Potências Aliadas, ordenou a máxima intensificação da ofensiva. No dia 27 as tropas polonesas ocuparam Halicz e Stanislavov, alcançando a fronteira da Romênia e entrando em contato com os romenos que aderiram à ofensiva contra os ucranianos.

Quando a vitoriosa ofensiva na Galícia estava no auge do desenvolvimento, vieram ordens terminantes do Conselho Supremo de Versailes para suspendê-la. Desde o dia 20 de maio Lloyd George tinha formado tal tempestade de protestos que Wilson viu-se compelido a mandar enviar, no dia 27, uma comunicação telegráfica a Pilsudski, notificando que a questão da fronteira polono-ucraniana estava sendo estudada pelo Conselho Supremo e que qualquer tentativa de solução unilateral seria considerada como ofensa contra espírito da Conferência da Paz.

Pressionado por Versailes Pilsudski ordenou a suspensão da ofensiva até nova ocasião oportuna, recomendando o fortalecimento da ocupação nas zonas conquistadas.

Enquanto ocorriam êstes acontecimentos importantes no Leste o Conselho Supremo viu-se na contingência de nôvo impasse. A Alemanha vencida tinha repelido as Condições que lhe foram apresentadas por Vesailes, apresentando audaciosamente sua Contra-proposta na qual, entre outras, especificava a questão da Silésia, na qual Lloyd George tinha proposto um plebiscito, no momento mais inoportuno para Polônia. Graças à violenta intervenção de Paderewski e Dmowski o plebiscito fôra temporàriamente protelado, porém o perigo ficava pendente.

Após violentas discussões a Contra-proposta da Alemanha fôra rejeitada e apresentada nova Proposta de Paz pelo Conselho Supremo com algumas modificações da primeira, com exigência de aceitação dentro de um prazo de cinco dias, sob ameaça do emprêgo da fôrça.

Com bases naque la Proposta, no dia 28 de Abril o Tratado de Paz de versailes fôra firmado pelas Nações interessadas. Paderewski e Dmowski assinaram-no em nome da Polônia.

Pelos têrmos do Tratado a Polônia, apesar de ter perdido cêrca de 20% dos territórios reivindicados, surgiu como Nação soberana, com saída para o Mar, de acôrdo com o postulado apresentado pelo Presidente Wilson.

Entretanto o art. 12 do Tratado, sôbre a "proteção das minorias" fôra especialmente humilhante e causticante para recém-criada soberania nacional da Polônia. Obrigava a aceitação de uma curatela internacional por intermédio da interferência da Liga das Nações, nesta questão.

Afôra isso o Tratado de Versailes sobrecarregava a Polônia com injusta obrigação de compromisso financeiro de cêrca de 2,5 bilhões de marcos alemães, correspondente às indenizações nos territórios reconquistados da ocupação alemã e ao pagamento da parte correspondente a êstes territórios das antigas dívidas e obrigações do govêrno alemão.

A atuação anti-polonesa de Lloyd George na Conferência de Versailes muito concorreu para a fixação daqueles pontos injustos no Tratado de Paz, com grave prejuízo aos interessados de uma Nação que resurgia para nova vida.

Não obstante, a Polônia estava novamente independente, soberana e reconhecida universalmente como tal, podendo lutar pelos seus desígnios.

Estava livre e independente, de acôrdo com o magnífico postulado de Rui Barbosa feito em Haya e com saída para o mar, conforme o desejo do ideólogo humanista, Presidente Wilson.

### CAPÍTULO III

Luta pelas fronteiras

O Conselho Supremo da Conferência de Versailes teve de enfrentar os problemas conseqüentes da criação de "fatos consumados" realizados na questão de Lwow e Wilno pela política de Pilsudski. A luta armada entre os poloneses e ucrainos na Polônia-Menor Oriental continuava sem esmorecer, enquanto as representações das partes em litígio argumentavam perante o Presidente Wilson, em defesa de seus pontos de vista.

Na reunião do Conselho, no dia 12 de Junho, o Presidente Wilson propôs a demarcação de uma linha divisória na Ucrania, contra a concepção de Lloyd George de um plebiscito. Afinal fôra considerada a necessidades da formação de uma Comissão, afim de estudar o complexo problema mais profundamente. Cambon fôra o escolhido para presidir a Comissão.

Após cinco dias de estudos, no dia 17 de Junho, Cambon apresentou suas sujestões das quais sobressaía a da divisão da Ucraina de modo a entregar à Polônia os territórios petrolíferos de Drohobyczyn e a cidade de Lwow, tão heròicamente defendida pela juventude polonesa. Nesta divisão, cêrca de um milhão de ucrainos ficariam do lado polonês. Em compensação, cêrca de um milhão de poloneses permaneceriam do lado ucraino.

Efetivamente, o problema era complexo e de difícil solução.

A concepção de criar um pequeno país ucraniano independente, caiu, por ser impraticável.

Outra sujestão da Comissão Cambon consistia na divisão etnográfica da região, tendo em resultado deixar sòmente 350 mil ucrainos no lado polonês, porém abandonaria cêrca de 1.700.000 poloneses por detrás da linha divisória.

De qualquer maneira a Comissão Cambon reconhecia que Lwow sòmente poderia ser retomado dos poloneses à viva fôrça.

*(Continua)*

# MIŁA ZNAJOMÓĆ

W tradycjonalnym polskim domu pp. Żelaków w Kurytybie spotkałem po raz pierwszy znajomego mi dotychczas tylko z famy inż. Edmunda Gardolińskiego, który z małżonką i synem przybył z Pôrto Alegre odwiedzić rodzinę w Kurytybie. Oto pokrótce przebieg rozmowy:

— Miałem przyjemność kiedyś poznać pańskiego śp. ojca. Wspominał mi o rodzinnym Krakowie, czy Lwowie, skąd przybył do Brazylii.

— Przybył ze Lwowa. Miasto ,które i dla mnie jest drogie, choć nigdy go nie widziałem, bo z Brazylii jeszcze się dotąd nigdzie nie wybrałem. Planuję jednak wreszcie ruszyć się za granicę, za jakiś rok odwiedzić Polskę i Stany Zjednoczone. Nastąpi to, gdy wykończę projektkt prac, zleconych mi przez INPS w Pôrto Alegre; chodzi o imponujące rozmiarem i technicznym rozwiązaniem budynki, pozwalające na obsłużenie w jednym dniu kilku tysięcy ubezpieczonych pacjentów.

— Mówi Pan po polsku po prostu bez akcentu, gratuluję. Jak to Pan osiągnął?

— Przecież pochodzę z Mateusza, gdzie się ojciec osiedlił po przybyciu do Parany. Wzrosłem w środowisku polskim, studia uniwersyteckie odbyłem w Kurytybie, gdzie żyje wielu Polaków, ożeniłem się z rodowitą Polką i staram się nie tracić związku z kulturą polską. Dom nasz w Pôrto Alegre stoi otworem przed gośćmi z Polski, zwłaszcza często go nawiedzają liczni w tym wielkim portowym mieście polscy marynarze, między którymi posiadam przyjaciół wyróżniających się wielką kulturą, patriotyzmem i ogładą towarzyską. Z niektórymi związałem się pobraytmstwem: zna Pan ten stary obrządek?

Wyrazista, męska twarz rozmówcy rozjaśnia się na wspomnienie swych przyjaciół z dalekiej, nieznanej Polski. Wyobrażam sobie, jak muszą sobie cenić te chrwile wytchnienia w kulturalnym domu nasze wilki morskie dalekich rejsów...

Krótka przerwa w rozmowie, gdyż wchodzi pani inżynierowa w towarzystwie wysokiego, rasowego, dwudziestoletniego młodzieńca: starszy syn Andrzej, student czwartego roku prawa. Prezentacja, wspominki Suwałk i Wilna, które pani Zenia wspomina z sentymentem. Z kolei naprowadzam rozmowę na temat projektowanego przeze mnie wydawnictwa "Polacy w Brazylii", o którym poprzednio listownie wspomniałem inżynierowi.

— Czy będzie można liczyć na współpracę pana inżyniera w wydaniu tego dzieła? Tyle Pan przecież pisał w "LUDZIE" na temat historii i stanu dzisiejszego polskich kolonii w Rio Grande do Sul! Pamiętam liczne artykuły, pisane wspólnie z Janem Wójcikiem: były doskonałe.

— Tak, pisało się to i owo; nieoceniona była współpraca pana Wójcika, obecnie w Stanach Zjednoczonych. Pomagał mi też wiele w stylizacji, gdyż chyba Pan rozumie? Mówi się, ale jak przyjdzie coś napisać, nieodzowny jest "adiustor", wykształcony w Polsce.

— Rozumię, przytakuję. Po krótce omawiamy przy okazji brak zawodowych tłumaczy z portugalskiego na polski. Zgadzamy się, że jedynym wyjściem byłoby wysłanie stąd młodych ludzi z zacięciem literackim, celujących w portugalskim, na dłuższe studia lingwistyczno-literasckie do Polski. Przecież tyle istnieje dobrych i ciekawych polskich nowel i powieści, jakich udane przekłady cieszyłyby się powodzeniem wśród Brazylijczyków, których świeży i chłonny umysł skłonny do elektyzmu, chciwie chwyta i przyswaja obce prądy literackie, wytwory starszych cywilizacyjnie literatur. A i ze względów utylitarnych takie przekłady z literatury polskiej mogłyby się stać nie do pogardzenia: np. modne są tu dziś tematy biblijne i "Przymierze" Zofii Kossak, jakże górujące od przeróżnych "Szat" ("The Robe") w dobrym przekładzie pewnie byłoby brazylijskim bestsellerem.

— Wracając do "Polaków w Brazylii", czy ostatecznie będzie można liczyć na czynną pomoc pana inżyniera?

— Tak. Na terenie stanu Rio Grande do Sul, oczywiście. Postawię do dyspozycji moją obfitą kartotekę, archiwum zdjęć i klisz, a także źródła wymienione w rękopisie mej zamierzonej, jeszcze niewydanej pracy pt. "Dzieje szkolnictwa polskiego w Rio Grande do Sul".

— Dziękuję, z przyjemnością skorzystamy. Przy okazji chciałbym wiedzieć, jak Pan ocenia liczebność dzisiejszej etnii polskiej w stanie Rio Grande do Sul?

— Myślę, że z górą dwieście tysięcy.

Wykładam przy sposobności swą tezę, że ogół etnii polskiej w Brazylii dosięga dziś dwóch milionów i że koniecznie trzeba skończyć z ciągle powtarzaną i na wychodźstwie i w kraju liczbą paruset tysięcy Polaków w Brazylii. Ot, pisze B. Kuźmiński w "Kierunkach", Warszawa, 10-VIII-60, w artykule omawiającym liczebność Polaków poza granicami dzisiejszej Polski: na ogół około 9.800.000 Polaków w świecie, jest ich w Brazylii 300.000. Skąd wzięta ta liczba i na zasadzie jakiego kryterium sformułowana? Zgadzamy się obaj z inżynierem, że z liczbą dwóch milionów jest prawdopodobna, aczkolwiek uważa on, że z chwilą powstania niepodległej Polski wielu emigrantów do niej i wróciło. Replikuję, że z nich niektórzy znowu do Brazylii przyjechali.

Kończymy nasze pierwsze spotkanie, żegnając się serdecznie. Pozostaję pod wrażeniem wybitnej, silnie zarysowanej osobistości, świadomej swego pochodzenia i dziedzictwa krwi, z drugiej strony wrośniętej mocno w rodzinną Brazylię, dla której pracuje i tworzy. Obyśmy mogli kiedyś zawołać: Vivat sequens! i oby młody pan Andrzej, stojący teraz u wyboru drogi życia, umiał tego wyboru śladem ojca dokonać.

**Stefan Czapliński**


TV RÁDIOS E RADIOLAS
Concerta-se com garantia. — Orçamentos sem compromisso. Técnico ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática. Especializado em aparelhos PHILIPS. — Prêços módicos. Telefone para 4-3328 ou à Rua Inácio Lustosa, 1030 e será prontamente atendido.
ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

NÃO ADIANTA PROCURAR
Nós temos o melhor em camisas
CAMISARIA PINHEIRO
Aprecie nossa coleção para êste verão.
R. Barão do R. Branco, 50
Filial - Mal. Deodoro, 471
Curitiba - Paraná

Casa Pavão
Hipolita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná
Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.


# Z KARTEK HISTORII

IV

Jeszcze dzisiaj, po latach pięćdziesięciu kołacze się tu i ówdzie oburzająca wersja, że Komendant w roku 1914 opowiedział się po stronie państw centralnych, gdyż na współpracy z nimi chciał oprzeć przyszłość Polski. Naturalnie, reżym komunistyczny czyni wszelkie, choć na szczęście bezskuteczne wysiłki, aby w Kraju w oczach młodych pokoleń oczernić i zohydzić tak niebezpieczną dla obecnych władców legendę Piłsudskiego. Niestety, i na terenie wolnego świata zdarzają się — coprawda coraz rzadziej wystąpienia publicystów, którzy z motywów zastarzałej niechęci i stronniczej zaciekłości dopomagają niecnej robocie służalców reżymu, wypisując niezgodne z rzeczywistością wywody na temat historycznej roli komendanta.

Piłsudski przywiązywał zawsze podstawowe znaczenie do sił duchowych w życiu narodu i dlatego pragnął gorąco, aby Polacy w okresie odbudowy państwa czuli i wiedzieli, że odzyskanie niepodległości zawdzięczają w znacznej mierze własnym wysiłkom, a nie wyłącznie i jedynie łasce obcych, jak bierni świadkowie pomyślnego obrotu zdarzeń na scenie międzynarodowej. Był on też głęboko przekonany, że istnienie w dobie wielkich przełomów dziejowych polskiej siły zbrojnej nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie się sytuacji politycznych i na rozstrzygnięcia od których będzie zależeć los Polski. W trafnym przewidywaniu nieuniknionego konfliktu między mocarstwami zaborczymi obliczał, że zgromadzenie dostatecznej siły militarnej, która pod jego dowództwem zdoła osiągnąć niezależność polityczną, może stać się czynnikiem niezmiernie ważkim czy nawet rozstrzygającym, rzucona na szalę wypadków u schyłku wojny, w momencie wyczerpania i skrajnego osłabienia walczących przeciwko sobie państw zaborczych. Owe przewidywania i rachuby leżały u podstaw wszystkich myśli, zamierzeń, i działań Piłsudskiego, poczynając od Organizacji Bojowej PPS, poprzez Związek Walki Czynnej i organizacje strzeleckie aż do Legionów włącznie. Fakt, że zaczątki wojska polskiego powstawały i rozwijały się w Małopolsce bynajmniej nie wiązał się z jakimś planem opierania sprawy polskiej o monarchię Habsburgów. Po prostu liberalna polityka narodowościowa Austrii, wpływy Polaków galicyjskich w Wiedniu, bliskość milionowych mas polskich w Królestwie i sąsiadowanie z zaborem niemieckim, — wszystkie te okoliczności sprawiały, że próba tworzenia wojsk polskich odbywała się na tak zwanej "bazie galicyjskiej". Żaden inny zabór nie dawał tych możliwości. Wprawdzie milionowe skupiska polskie istniały także w Ameryce Północnej. Ale odległość od Kraju, brak środków materialnych, polityka Stanów Zjednoczonych, a wreszcie i ówczesne nastawienie Polonii Amerykańskiej czyniły nierealną rzeczą każdą myśl o polskim ruchu wojskowym za oceanem.

Rozważając zagadnienie od strony politycznej, trzeba pamiętać, że Polska była rozdarta pomiędzy trzech zaborców, co stwarzało dla obozu walki o niepodległość niepospolite komplikacje zarówno w planowaniu, jak również i w ustalaniu strategii politycznej. Od samego początku było rzeczą jasną dla Piłsudskiego i jego najbliższych współpracowników, że jedynie kolejny upadek państw zaborczych może nas zbliżyć do integralnego rozwiązania sprawy wyzwolenia. Nie pobudki uczuciowe, nie okoliczność, iż promotorzy ruchu wojskowego pochodzili z Królestwa Kongresowego, byli potomkami powstańców, sami poznali cele Pawiaka i Cytadeli, na własnej skórze odczuli metody rusyfikacyjne moskali ii kozackie nahaje, — jednym słowem, nie owe racje, bądź co bądź drugorzędne, spowodowały ustalenie, jaka kolejność eliminowania zaborców przez wypadki wojenne jest pożądana z polskiego punktu widzenia. Chłodny rachunek, oparty o doświadczenia wojny rozyjsko-japońskiej, której gruntowne studium prowadziliśmy w Związku Walki Czynnej, dalej wnioski jakie nasuwał przebieg rewolucji z lat 1905 - 1906 — oto co wskazywało, że pierwszym kolosem na glinianych nogach, który musi runąć w nadchodzącym huraganie dziejowym, będzie państwo carów. Słabość wewnętrzną i wojskową Austro-Węgier znaliśmy niegorzej i nie mieliśmy najmniejsze wątpliwości, że drugim z kolei kandydatem do klęski i upadku stanie się monarchia Habsburgów. Po kolejnym wyeliminowaniu Austro-Węgier groźna potęga Niemiec byłaby w gruncie rzeczy odosobniona i zmuszona do samotnego zmierzenia sił z potężną koalicją francusko-brytyjską.

**(C.d.n.)**

# OD ADMINISTRACJI

### POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY

| | |
|---|---|
| Estanislau Czycza — Mal. Rondon | 75,00 |
| Antônio Wawrzeniak — Getulio Vargas | 10,00 |
| Francisco Koch — Vitória | 30,00 |
| Miguel Sekula — Guarapuava | 15,00 |
| Clemente Zborowski — Santiago | 10,00 |
| Ladislau iBeniek — Londrina | 25,00 |
| Francisco Milaski — Guaraniaçu | 10,00 |
| Witold Godlewski — Pôrto Feliz | 10,00 |
| Francisco Gluszczyński — Rio Azul | 10,00 |
| João Rutkowski — Rio Azul | 10,00 |
| Stefan Pawlik — Rio Azul | 10,00 |
| Teodor Jagiello — Curitiba | 20,00 |
| Maximilian Nowak — Arapongas | 12,00 |
| Edmundo Nowak — Arapongas | 12,00 |
| José Petkowicz — Erechim | 16,00 |
| Damiano Bystronski — Canoas | 10,00 |
| Romeu Turski — Erechim | 10,00 |
| Joana Tybel — São Domingos | 15,00 |
| Catarina Glazar — São Gabriel | 15,00 |
| Francisco Kolanko — São Gabriel | 20,00 |
| Francisco Zawadzki — Rio Pardo | 15,00 |
| Tacjana Thomas — Rio de Janeiro | 10,00 |
| Wanda Lubawski — Laguna | 10,00 |
| Maria Dytz — Santo Angelo | 15,00 |
| Lourenço Janiszewski — Paulo Frontim | 108,00 |
| João Bukowski — Campo Mourão | 112,00 |
| Tytus Sasim — Belo Horizonte | 15,00 |
| Casemiro Bigjunas — Cruz Machado | 93,00 |
| Alice Gwadera — S. Bernardo | 15,00 |
| Vicente Horwat — Guadiana | 20,00 |
| Janina Piatkowska — São Paulo | 39,00 |
| Waclaw Cabaj — Umuarama | 20,00 |
| Irene Skibinska — Belo Horizonte | 15,00 |
| José Czarnobaj — Casca | 30,00 |
| Bronislava Zakrzewska — S. J. do Triumfo | 12,00 |
| José Bubniak — Balsa Nova | 80,00 |
| Pe. Felix Stefanowicz — Iratí | 90,00 |
| Pe. Bronislau Kozłowski — Catanduvas | 156,00 |
| Czeslaw Bystroński — Dom Feliciano | 154,00 |

### OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU"

| | |
|---|---|
| Eng. Edmundo Gardoliński — Pôrto Alegre | 10,00 |
| Tadeu Morozowicz — Curitiba | 3,00 |
| Catarina Glazar — São Gabriel | 5,00 |
| Francisco Kolanko — São Gabriel | 5,00 |
| Wanda Lubawski — Laguna | 5,00 |
| João Stasiak — Eng. Gutheres | 5,00 |
| João Dzikowicz — Araucária | 10,00 |
| Henryk Baranowski — Goiana | 3,00 |

# FOME E SANGUE NA ÁFRIC

Nenhuma guerra foi tão desumana como a de Biafra. Acabou-se a guerra e junto com ela Biafra também se extinguiu. O papa Paulo VI ainda fêz um último apêlo aos govêrnos de todo o mundo: impeçam a "tragédia espantosa" do derramamento de sangue e perda de vidas inocentes. "Se os govêrnos não tomarem medidas — disse o Papa — seu final será ainda mais cruel do que aquêle que tôda guerra traz consigo".

O mundo não pode exultar com o fim desta guerra. Eram 14 milhões de habitantes, vivendo na parte mais rica da Nigéria. A guerra matou muito mais. Dos 14 milhões de biafrenses, restam dois ou três milhões de habitantes, subnutridos, doentes, famintos. Êstes os homens que não conseguiram resistir à grande manobra nigeriana, comandada pelo general Adekunie, o "Escorpião Negro". Um milhão de criaturas desesperadas fugiram para as selvas neste início de semana. E nas cidades — Obizi, Orguaia — um punhado de remanescentes apavorados já mais nada podia fazer. Para êles, já não é a fome o terror maior. São os soldados nigerianos, pois embora o líder da Nigéria, general Gowan, tenha prometido respeitar os vencidos, o coronel Adekunie havia declarado que seus homens atirariam contra "tudo o que se move e também contra o que não se move".

Era uma guerra civil quando foi deflagrada em 30 de maio de 1967, época em que Biafra declarou sua independência da Nigéria. Suas origens, contudo, são bem mais remotas. Nigéria é um país, mas o nigeriano não é um povo. Apenas um aglomerado de tribos distintas, reunidas em 1914 pela Grã-Bretanha: hausas e fulani ao Norte; iorubas a Oeste e ibos no Leste. Destas tribos, são os ibos (biafrenses) os mais evoluídos. Seu território é o mais rico, sua indústria a mais desenvolvida. Basta o confronto dêstes dados, divulgados em 1967; enquanto Biafra movimenta 39 milhões de libras, o resto do país despende apenas 33 milhões.

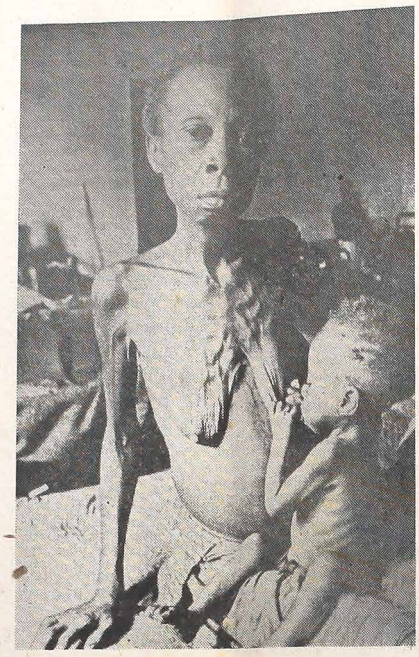

Com a independência, veio o govêrno de "sir" Tofawa Balewa, que acabou numa onda de sangue. Cinco jovens oficiais ibos assassinaram o primeiro ministro e vários líderes nigerianos, em janeiro de 1966. Seis mêses depois, governando a Nigéria general Gowan, houve um incrível massacre biafrenses, no qual calcula-se tenha havido 30 mortos. Era a vingança da Nigéria e o início guerra.

Isto ocorreu em junho de 1966. Os biafre que moravam fora de seu território retornaram êle. Em outubro, o Govêrno do Leste se nego continuar pagando impostos ao Govêrno de La No dia 27 de maio de 1967, a Assembléia Consul da Nigéria Oriental autorizou o general Ojuk proclamar a independência da Nigéria.

Até esta época eram muito pequenas as fo armadas nigerianas. Foram ràpidamente aume das e muito bem armadas. Enquanto a União viética enviava "migs" para o país, a Inglat fornecia armamentos de guerra. O Exército riano usava a tática do massacre. O govêrno cidiu vencer a guerra, fazendo o cêrco à Biafra pedindo o acesso de alimentos, bem como da manência de organizações internacionais de so ro, como a Cruz Vermelha, a Caritas e outras situação agravou-se quando caiu em poder d géria o aeroporto de Harcourt, único ponto d gação com o Exterior. Assim, a guerra de Bi começou a fazer, fora da guerra, 50 mil vidas manas por mês.

As fotos que a imprensa tem divulg de crianças esquálidas, não são de um pequeno po, mas de todo o povo. Lagarto passou a ser mento disputado. E certo dia de 1968, foi divul da a notícia de que 12 crianças tinham sido das e comidas num hospital de Biafra. Verdade não, o horror maior desta guerra foi a morte fome. "Não alimento quem está lutando co mim", frase do general Katsina, chefe do Es Maior da Nigéria, situa esta guerra civil num mite que a história definirá: guerra civil ou g cídio.

# PAPA RECEBE EMISSÁRIO INGLES

**Cidade do Vaticano** — O Papa Paulo VI recebeu em audiência de uma hora o Subsecretário britânico de Relações Exteriores, Maurice Folley, que regressava de uma visita à Nigéria, quando avistou-se com as autoridades nigerianas para coordenar a ajuda da Inglaterra às vítimas de Biafra.

Nada foi revelado do encontro de Folley com o Papa. O diplomata britânico estava acompanhado do representante de seu país na Santa Sé, Michael S. Williams, e o Papa Paulo VI foi assessorado pelo Arcebispo Agostinho Casaroli, Secretário do Conselho para Assuntos Públicos da Igreja.

**RELATÓRIO SECRETO**

Williams disse, após a audiência, que Folley apresentou um relatório detalhado da situação na Nigéria e que estudou com o Papa Paulo VI a melhor maneira da Igreja atuar em favor das vítimas da guerra civil uma vez que a Nigéria não aceita o auxílio do Vaticano, em face das declarações papais que davam conta de possíveis genocídios em Biafra.

Folley regressou recentemente a Londres, via Milão, sem fazer qualquer declaração sôbre o encontro com Paulo VI. Sabe-se, entretanto, que a Igreja Católica está disposta a colocar à disposição das organizações de caridade aceitas pelo Govêrno nigeriano, tôda a ajuda em alimentos, remédios e dinheiro, que teria ofertado diretamente a Biafra, se a Nigéria não tivesse recusado êsse auxílio.

LUD

CURITIBA — 21 DE JANEIRO DE 1970 — PÁGINA 8

# PRESÉPIO DE PROTESTO CONSTRUIDO EM BOGOTÁ

**Bogotá — CIC** — Um original "presépio-protesto" foi construido no bairro de Santander nesta capital por três ex-seminaristas. O presépio dividiu-se em dois: um que simbolizava o Natal das classes ricas, outro que simbolizava o da classe proletária. O dos ricos foi montado sôbre tecidos de luxo, com vasos de porcelana, champanhe, fruteira cheia, bôlo grande e muitos doces e bombons. O presépio dos proletários formava um quadro sombrio, com objetos quebrados, latas, papéis sujos, roupas velhas, uma marmita e um vaso de barro. Os principais jornais comentaram o original presépio nas primeiras páginas. A Junta de Ação Comunal, bem como muitos fiéis católicos de Santander, sentiram-se chocados e protestaram contra a iniciativa dos três ex-seminaristas.

# MUITO BEM SR. MINISTRO

"Não poderei atender Pelé. A lei é igual para todos, apesar da consideração que tenho pelo jogador e pelo cidadão Edson Arantes do Nascimento". Esta frase do ministro Jarbas Passarinho da Educação decidiu o destino do craque santista, que havia solicitado que lhe fôsse concedido diploma honorário de conclusão dos cursos colegial e ginasial.

Pelé havia feito o vestibular na Faculdade de Educação Física e Esportes, em Santos, tendo sido aprovado. Acontece que sua matrícula foi feita condicionalmente, já que êle não chegara a concluir o curso ginasial. Mas a atitude de Pelé, prestando exames para uma faculdade e revelando grande interêsse pelo seu desenvolvimento cultural, foi considerada como muito significativa pelo ministro pelas percussões que poderá junto à juventude. dessas circunstâncias nistro de acôrdo com mações de seus assi não lhe poderá conceder diplomas do ginásio gial. Dentro da lei, totalmente impossível.

# VATICANO: Documentos sôbre relações judaico-católicas

**Cidade do Vaticano — CIC** — Foi publicado pelo Secretariado para a União dos Cristãos documento em que se estabelecem princípios e normas para melhorar as relações entre as religiões judáica e católica. O documento lamenta que por dois milênios ambas as religiões se caracterizaram por "uma ignorância mútua e conflitos freqüentes"; lembra que a declaração do Concílio Vaticano II sôbre as religiões não-cristãs representa um passo importante nas relações judáico-católicas; e deseja que se abra agora o diálogo, dizendo: "As relações entre cristãos e judeus têm sido, em sua maior parte, não mais do que um monólogo. Um verdadeiro diálogo deve agora ser estabelecido".

**Pontos a corrigir** — O documento lembra que se devem abandonar os preconceitos tradicionais contra os judeus, que já o Papa João XXIII mandara eliminar das Orações litúrgicas da Semana Santa. Reprova-se o anti-semitismo com estas palavras: "A dignidade da pessoa humana exige a condenação de tôdas as formas de anti-semitismo. Em vista dessas relações da Igreja e do povo judeu, é mais fácil ver como o anti-semitismo é essencialmente oposto ao espírito cristão". Por fim recorda-nos o documento os vínculos existentes entre a liturgia católica e a judáica, a necessidade de reconhecer melhor o valor do Antigo Testamento, o cuidado de não interpretar leviana ou mesmo errôneamente nos sermões os trechos da Bíblia que aparentemente são desfavoráveis aos judeus, e que os acontecimentos da paixão de Jesus "não podem ser lançados à culpa de todos os judeus então existentes, sem distinção, nem sôbre os judeus de hoje".

# ARMAS CONTRA A PAZ

**Numa das últimas mensagens, Sua Santidade o Papa Paulo VI, fêz uma confissão pública, enumerando os pecados contra a Paz, em forma de oração: "Senhor, baseamos o desenvolvimento e a prosperidade de muitas de nossas indústrias colossais na capacidade diabólica de produzir armas de todos os calibres, destinadas a matar e a exterminar os homens, nossos irmãos; estabelecemos assim o equilíbrio cruel da economia de tantas nações poderosas sôbre o mercado de nossas armas com as nações pobres, carentes de arados, de escolas e de hospitais".**